Gl.św.Anny 12. Biblioteka Jagiellońska 27.11.34.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 253-79, 292-46, 246-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, piątek 5 kwietnia 1935 Nr. 94 ABC

Min. Laval pojedzie najpierw do Moskwy

WARSZAWA 4. 4. (tel. wł. G.) Co do przyjazdu min. Lavala to wyjaśniło się, że ponieważ zaproszenie z Moskwy było pierwsze, przeto **p. Laval uda się najpierw do Moskwy, a do Warszawy przybędzie w drodze powrotnej.**

Podejmować go będzie jeszcze ambasador Laroche, gdyż nowy ambasador p. Nouvelle przybędzie do Warszawy w pierwszych dniach maja. Zaraz po odjeździe p. Lavala z Moskwy uda się tam min. Titulescu, który dziś kieruje polityką Małej Ententy.

Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu

WARSZAWA. 4. IV. (Tel. wł. G.) Wiceminister w Prezydjum Rady Ministrów, p. Siedlecki uchodzący za jednego z bliskich przyjaciół osobistych i politycznych premjera Sławka ma przejść w niedługim czasie na stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych. Krążą pogłoski, **że przy ewentualnej rekonstrukcji gabinetu niewątpliwem będzie wysunięcie go na stanowisko wiceministra w tym resorcie.** Mówią o zamierzonem utworzeniu w Min. Spraw Wew., nowego podsekretarjatu stanu dla spraw propagandy. Stanowisko to miałby objąć były minister Miedziński.

Strajk w Szczakowej

WARSZAWA, 4. 4. (Tel. wł. G.). Donoszą ze Szczakowej, że o godzinie 10 rano w dniu 2 kwietnia wybuchł strajk w tamtejszej fabryce cementu. Powstrzymało się od pracy *270 robotników*. Strajk wybuchł na tle wymówienia umowy zbiorowej i zamierzonej obniżki płac. Do Szczakowy wyjechał inspektor pracy.

Nowy poseł węgierski

WARSZAWA. 4. IV. (Tel. wł. G.). W niedługim czasie nastąpi zmiana na stanowisku posła węgierskiego w Warszawie. Nowym posłem zostaje dyr. departamentu w węgierskiem ministerstwie spraw zagranicznych, p. Hory.

Koncesje na wyrób tłuszczów?

WARSZAWA. 4. IV. (Tel. wł. G.). Rząd opracowuje projekt, aby wszelka **produkcja sztucznych tłuszczów oparta została o system koncesyjny.** W sprawie tej toczą się rokowania z czynnikami zainteresowanemi.

Floren holenderski spada

WARSZAWA, 4. 4. (PAT). Pogłębione wczoraj osłabienie florena holenderskiego dziś jeszcze się coskolwiek pogorszyło. Powody zniżki tkwią w wysokim poziomie cen w Holandji i w stosunkowo małem zaawansowaniu procesów dostosowawczych deflacyjnych. Do depresji przyczyniła się również propaganda za dewaluacją w tym kraju. Należy przypomnieć, że pozycja techniczna florena holenderskiego jest mocna i że swego czasu potrafił on oprzeć się silniejszym jeszcze atakom.

Rozwiązanie parlamentu w lipcu - wybory w październiku?

WARSZAWA. 4. IV. (Tel. wł. G.) W kołach politycznych krążą pogłoski, dotyczące zamierzeń rządu w zakresie przebudowy ustroju. W pierwszej połowie bież. miesiąca ma się odbyć Rada Ministrów na której premjer Sławek przedstawi swój program w tej dziedzinie. Po owem posiedzeniu nowa konstytucja ma być ogłoszona w Dzienniku Ustaw. Premjer Sławek prowadzi obecnie pracę nad projektem ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu razem z posłem Carem i posłem Podoskim.

Mówią, że ustawy te łącznie z ustawą o wyborze Prezydenta i ustawami o organizacji naczelnych władz państwowych, staną się przedmiotem obrad Izb Ustawodawczych, których zwołania na sesję nadzwyczajną oczekują około 20. maja. Sesja potrwa 2 do 3 tygodni, a po jej zakończeniu Izby mają być rozwiązane. Gdyby rozwiązanie Izb nastąpiło w czerwcu, wybory byłyby dokonane we wrześniu.

Przeważnie przypuszczają, że rozwiązanie Izb odroczone zostanie do lipca, aby wybory odbyć się mogły w październiku.

Sanacja, socjaliści i Ch. D. toczą wojnę o subwencje dla Żydów

WARSZAWA 4. 4. (tel. wł. G.) Z Łodzi donoszą: Środowe posiedzenie rady miejskiej otworzył komisarz Wojewódzki o godzinie 9.30 wieczorem z półtora-godzinnem opóźnieniem. Na wyczekiwanie to wpłynęła demonstracyjna nieobecność radnych żydowskich. Na wstępie kom. Wojewódzki wyraził ubolewanie z powodu zajść na poprzedniem posiedzeniu, podczas którego poturbowano trzech radnych żydowskich. Radny Wulczyński z BB. oświadczył, że incydent między sanacyjnym radnym Trawkowskim, a radnym niemieckim Kahlertem zostanie załatwiony na drodze sądowej. Radny **Kahlert zabrał głos i raz jeszcze potwierdził prawdziwość zarzutów skierowanych pod adresem radnego Trawkowskiego.**

W drugiem czytaniu budżetu w dziale „Opieka społeczna" wbrew stanowisku radnych żydowskich, socjalistycznych, sanacyjnych i Ch. D. skreślone zostały subwencje dla 13 organizacyj żydowskich w sumie 31 tys. zł. W dziale popierania przemysłu i handlu radni socjalistyczni zaproponowali podwyższenie subsydjum dla organizacji żydowskiej „Ort:: z 2 tys. zł. na 5 tys. zł. Wniosek szedł dalej od żądań frakcji żydowskiej. Głosowaniem radnych Klubu Narodowego, wniosek został odrzucony. Odrzucono również wniosek radnych żydowskich, domagających się subsydjum Towarzystwu Szerzenia Oświaty Technicznej wśród Żydów w wysokości 2.500 zł.

Ten ostatni wniosek referował poseł z BB. radny Münzberg, który oświadczył, że najlepszym dowodem użyteczności tych instytucji żydowskich jest fakt, że są one popierane przez rząd polski. Posiedzenie trwało do późnej nocy

Zwyczaj nieinformowania prasy zdziwił korespondentów zagranicznych

WARSZAWA. 4. IV. (Tel. wł. G.) Wraz z ministrem Edenem odjechała część korespondentów zagranicznych, którzy towarzyszyli mu w podróży. Inni odlecieli samolotem dziś rano do Pragi.

Korespondenci zagraniczni mimo usilnych zabiegów nie uzyskali w Polsce żadnego wywiadu u kierujących czynników. Wyrażali z tego powodu swoje zdziwienie, gdyż przyzwyczajeni są do innych metod informowania opinji publicznej. Minister Eden zetknął się przed swym wyjazdem z ambasadorami Anglji, Francji i Włoch, tudzież z posłem czechosłowackim i podzielił się z nimi wrażeniami wyniesionemi z rozmów z min. Piłsudskim i min. Beckiem.

Zdaniem kół dobrze poinformowanych Anglja nie weźmie na siebie żadnych zobowiązań w Europie wschodniej, udzielając jednak całkowitego moralnego poparcia wszelkim usiłowaniom z organizowania zbiorowego bezpieczeństwa.

Jak przewidywaliśmy, rząd polski postawiony został przez przyjazd p. Edena w sytuacji takiej, iż musiał wypowiedzieć się wyraźnie w sprawie paktu wschodniego. Odpowiedź jego ma być — zdaniem zgodnych relacyj prasowych — odmowną. Decyzja ta może wywołać skutki daleko idące, jeśli mimo odmowy Polski zawartym zostanie pakt wschodni w ciaśniejszem kole, jako pakt francusko - sowiecko-czechosłowacki, mający niemal charakter sojuszowy. Nasze przymierze z Francją straciłoby wtedy w praktyce wszelkie znaczenie.

Wizyta p. Lavala w Moskwie i Warszawie (ta kolej stolic ma swoją wymowę!) staje się w tych warunkach szczególnie ważną. Od niej zależeć będą losy paktu i naszego sojuszu.

Odpowiedź Warszawy dana p. Edenowi wywołała w prasie berlińskiej zadowolenie. Jest ono zrozumiałem...

RZYM. Koła poinformowane zapewniają, że rząd włoski przygotowuje notę, która będzie odpowiedzią na ostatnią notę wysłaną przez rząd Abisynji do Ligi Narodów.

Mimo oddłużenia rolnicy nie płacą

WARSZAWA, 4. 4. (Tel. wł. G.). Dekret oddłużenia dla rolnictwa rozłożył — jak wiadomo — na 28 rat półrocznych niektóre długi rolnicze. Pierwszy etap przypadł do wypłaty w dniu 1 kwietnia. Centralne organizacje rolnicze otrzymały z kraju doniesienia, iż *bardzo wielka ilość rolników tej raty nie wpłaciła.*

Głównym powodem niepokrycia jej jest wielka zniżka cen zboża, jaka nastąpiła po wstrzymaniu zakupów interwencyjnych przez Państwowe Zakłady Zbożowe. Przeciętna cena żyta w kraju wynosi 10 zł., pszenicy 14 zł. Ponieważ dekret oddłużeniowy dopiero po niezapłaceniu 2 kolejnych rat pozbawia dłużników ulg, rolnicy spodziewają się, że po żniwach, w dniu 1 października, będą mogli uiścić razem obie raty. Interwencyjnych zakupów zboża przez Państwowe Zakłady Zbożowe nie należy oczekiwać w najbliższym czasie. Mają być one podjęte po upływie conajmniej kilku tygodni.

Przed procesem o krwawą bójkę z Żydami

WARSZAWA, 4. 4. (Tel. wł. G.). Doręczono akt oskarżenia o krwawe zajścia, jakie rozegrały się w październiku r. ub. w Nowem Mieście w pow. płońskim między członkami żydowskiej organizacji sportowej „Brith Trumpeldor", używającymi w czasie ćwiczeń karabinów, a młodzieżą polską. Wskutek prowokacji ze strony Żydów, wybuchła ogólna bójka, w której jeden Żyd został śmiertelnie zraniony. Po dochodzeniu o udział w bójce *oskarżono 5 mieszkańców Nowego Miasta z Kazimierzem Wołkowiczem na czele.* Odpowiadać oni będą za nieumyślne spowodowanie śmierci.

Eden odleciał do Londynu

PRAGA, 4. 4. (PAT). Min. Benesz i Eden odbyli dziś 2 - godzinną rozmowę w gmachu ministerstwa spraw zagr., poczem wydano następujący komunikat: *Obaj ministrowie przeprowadzili przyjazną i w serdecznym tonie utrzymaną wymianę poglądów we wszystkich kwestjach, poruszonych w komunikacie londyńskim z 3 lutego.* Min. Benesz dziękował żywo min. Edenowi za podanie do jego wiadomości rezultatów wizyt, złożonych w innych stolicach. Pozatem min. Benesz przedstawił Edenowi w szczegółowem exposé politykę Czechosłowacji zmierzającą do utrzymania pokoju. Obaj ministrowie stwierdzili całkowitą zgodność poglądów celów polityki obu państw dla zapewnienia pokoju i szczerej współpracy między narodami.

Po obradach odbyło się wydane przez min. Benesza śniadanie w ściśłem gronie. Obecny był również premier Malypetr. O godz. 13.30 min. Eden w towarzystwie sekr. Hankeya odleciał do Londynu.

Charakterystyczny list niemieckiej firmy do Litwinów

RYGA 4. 4. (PAT) Według doniesień z Kowna litewskie pismo dla młodzieży „Salteneris“ wysłało ostatnio do pewnej firmy cynkograficznej w Berlinie zamówienie na klisze ilustracyjne. W odpowiedzi nadeszło pismo, w którem firma niemiecka m. in. oświadcza: *„bylibyśmy złymi Niemcami, gdybyśmy podtrzymali stosunki z przed stawicielami prasy litewskiej, wśród których nie znalazło się ani jedno pismo, któreby potępiło terror rządu litewskiego stosowany do naszych braci i sióstr zamieszkałych w granicach Litwy.* Prasa litewska wie doskonale, że kraj kłajpedzki pod względem historycznym, gospodarczym i narodowościowym jest rdzennie niemiecki i o tem, że Litwa kraj ten zagarnęła. Żaden szanujący się Niemiec nie może podać ręki Litwinowi. Gdybyśmy więc wysłali klisze dla prasy litewskiej bylibyśmy niepoczytalni.“ W zakończeniu firma niemiecka pisze: Niech żyją Niemcy i niemiecka Kłajpeda.

Proces o protokoły mędrców Sjonu

BERNO. 4. IV. (PAT). W dniu 29. b. m. rozpocznie się tu druga część przerwanego wkońcu ub. r. procesu w sprawie protokołu mędrców Sjonu. Proces potrwa prawdopodobnie 7 dni.

Krwawa bójka na wiecu

BUKARESZT. 4. IV. (PAT). Na zebraniu partji narodowo - chłopskiej w Sibiu, zwołanem przez prezesa partji, Michalake, doszło do krwawej bójki między członkami partji a zwolennikami b. premjera Vaidy. **W wyniku starć kilka osób odniosło ciężkie rany.**

Stosunki między dwiema grupami partji narodowo - chłopskiej zaostrzyły się tak bardzo, że jakieś porozumienie między niemi jest obecnie wyłączone.

Venizelos chory

NEAPOL. 4. IV. (PAT). Venizelos, który znajduje się tu, od kilkunastu dni zachorował. Lekarze polecili mu pozostać w łóżku.

Skazanie uczestników rewolty

SALONIKI. 4. IV. (PAT). Przed sądem wojennym odpowiadali 34 uczestnicy powstania, którzy dostali się do niewoli pod Seres. Kpt. Nalaris jeden z przywódców ruchu rewolucyjnego skazany został na karę śmierci, drugi przywódca na dożywotnie więzienie, 20 oskarżonych na kary od 6 miesięcy do 20 lat więzienia. 12 innych uniewinniono.

Plantatorzy wolą Arabów

TEL AVIV. 4. IV. (PAT). Walka z zatrudnianiem Arabów przez plantatorów żydowskich przybiera na sile. W tych dniach w jednym z pardesów, w pobliżu Jaffy doszło na tem tle do zajść. Jeden z właścicieli plantacyj **zwolnił kilkunastu Żydów sjonistów - rewizjonistów i przyjął na ich miejsce Arabów.** Między obu grupami robotników wywiązała się walka, której kres położyła dopiero policja angielska, aresztując kilkadziesiąt osób. W wyniku rozprawy sądzono w dniu następnym **w Jaffie 32 sjonistów - rewizjonistów, w tem 4 kobiety skazane zostały na karę po 2 miesiące więzienia.** Prasa żydowska piętnuje w ostrych słowach czyn plantatora. W Tel Aviv ogłoszono bojkot kilku plantatorów, którzy zatrudniają Arabów.

Żydzi między sobą

TEL-AVIV. 4. IV. (PAT). Plebiscyt wśród robotniczej partji Histadruth Haklali, w psrawie ugody, jaka została podpisana w Londynie między przywódcą robotników Ben Gurionem a przywódcą rewizjonistów Żabotyńskim, odrzucił tę ugodę 15 tysiącami głosów przeciwko 10.000. Ten wynik plebiscytu wywołał duże wrażenie, a przyczem spodziewane **jest nowe zaostrzenie stosunków między dwiema najpoważniejszemi partjami żydowskiemi.**

=×=

FUTRA PRZECHOWUJE
najstaranniej, pełna gwarancja, ceny zniżone. Magazyn i Pracownia Futer
Karol SCHÜRER
Lwów, Sanatorska 11a. Tel. 269-56.
Firma chrześcijańska.

Min. Eden w Pradze

PRAGA. 4. IV. (PAT). Dziś o godz. 8-ej przybył tu minister Eden.

PRAGA. 4. IV. (PAT). Minister Eden powitany został na dworcu przez ministra Benesza w towarzystwie wyższych urzędników czeskiego M. S. Z., poczem udał się do poselstwa brytyjskiego. O godz. 10-tej rozpoczęły się w gmachu M. S. Z. rozmowy **min. Edena z Beneszem,** które przeciągną się do godz. 12-tej.

PODZIĘKOWANIE ZA GOŚCINĘ.

WARSZAWA 4. 4. (PAT) Minister Eden opuszczając Polskę wystosował do ministra spraw zagranicznych Becka depeszę następującej treści: „Nie mogę opuścić Warszawy nie wyraziwszy mojej najszczerszej wdzięczności rządowi polskiemu i osobiście Panu Panie Ministrze za serdeczność i gościnność, jaką mi Pan okazał. Dzięki Panu pobyt nasz w Polsce stał się dla nas pamiętnym. Ponadto wizyta w Warszawie i możność poznania Waszej pięknej stolicy, o której tyle słyszeliśmy, pozwoliła mi o tem osobiście się przekonać. Jestem przekonany, że rozmowy, które miałem zaszczyt prowadzić w Warszawie będą posiadały prawdziwą wartość. Wyrażam jeszcze raz wdzięczność i najszczersze podziękowanie rządowi polskiemu jak i Panu Panie Ministrze. Eden.

WE WTOREK WYJAZD SIMONA DO STRESY.

LONDYN. 4. IV. (PAT). Prasa angielska podkreśla, że dopiero w czasie narad w Stresie wypłyną wątpliwości i możność uzgodnienia pomiędzy mocarstwami systemu zbiorowego bezpieczeństwa, oraz forma, w jaką ten system mógłby być ujęty.

Prasa podaje sprzeczne wiadomości na temat wyjazdu angielskich ministrów do Stresy. Niewiadomo jeszcze, czy pojedzie tam premjer MacDonald, czy też uda się on tylko do Genewy i to tylko w tym wypadku, gdyby pojechał tam również premjer Flandin. Inne dzienniki twierdzą, że MacDonald uda się na nadzwyczajną sesję Rady Ligi.

Pewne wyjaśnienie sytuacji nastąpi po jutrzejszem posiedzeniu gabinetu, na którem min. Eden złoży sprawozdanie ze swych podróży do Moskwy i Warszawy, oraz na którem zapadną uchwały odnośnie konferencji w Stresie i Rady Ligi Narodów. W każdym razie min. Simon i Eden wyjeżdżają do Stresy we wtorek.

PARYŻ. 4. IV. (PAT). Havas donosi z Londynu, że zdaniem kół dobrze poinformowanych **Anglja nie weźmie żadnych zobowiązań w Europie wschodniej,** udzielając jednak nadal całkowitego moralnego poparcia wszelkim usiłowaniom zorganizowania zbiorowego bezpieczeństwa.

—o—

„FIMOWA-HAZET“ - czekolada zdrowia

Austrja chce rozbudować swe siły zbrojne

PARYŻ. 4. IV. (PAT). Havas donosi z Wiednia, iż Rada Ministrów postanowiła, iż **Austrja niezwłocznie uczyni kroki przygotowawcze, w celu przedstawienia zainteresowanym mocarstwom żądań dotyczących równouprawnienia w dziedzinie wojskowej.**

Koła miarodajne zaznaczają, że narazie chodzi przedewszystkiem o przygotowawcze zbadanie sprawy na drodze dyplomatycznej. Posunięcie Niemiec nie wywarło wpływu na decyzję Austrji, która podtrzymywała swe żądania w podobnej formie już dawniej.

WIEDEŃ. 4. IV. (PAT). Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi, że wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem zajmowano się sprawą rozbudowy austrjackich sił zbrojnych. Rada ministrów dała jednomyślnie wyraz zapatrywaniu, że **osiągnięcie pełnego równouprawnienia pozostaje dla Austrji nadal samą przez się zrozumiałą podstawą jej polityki. Konieczne kroki w tym celu zostały już podjęte.**

LONDYN. 4. IV. (PAT). „Reuter“, donosząc z Wiednia o uchwale austrjackiej Rady ministrów oświadcza na podstawie wiadomości z kół dobrze poinformowanych, że Austrja myśli narazie o powiększeniu swych sił zbrojnych z 30.000 na 60.000 żołnierzy.

=×=

UBRANIOWE MATERJAŁY pierwszorzędne gatunki bielskie
ceny najniższe — poleca
TADEUSZ CWETLER
Lwów, pl. Marjacki 8 (Gmach Sprechera)
tel. 238-43
1665|33

„Głos Narodu“ nie będzie organem Akcji Katolickiej

W grudniu ub. roku ukazały się w prasie notatki o kupieniu „Głosu Narodu“ przez Akcję Katolicką. „Głos Narodu“ miał się stać organem sfer katolickich, a tem samem miało się stać zadość życzeniu wysokich czynników kościelnych, aby w Polsce istniał oficjalny organ katolicki.

Obecnie, jak słychać, *rokowania uległy rozbiciu: okazało się, że duchowieństwo przeciwne jest ulokowaniu znacznego kapitału (300 tys. złotych) w wydawnictwie dziennika.* Nawiasem dodać należy, że w myśl zawartej umowy, duchowieństwo miało zakupić 40 proc. udziałów, co razem z już posiadanemi 18 proc. stanowiłoby 58 proc. Obecny właściciel „Głosu Narodu“ p. Stanisław Burtan, miał zatrzymać w swych rękach 42 proc.

Po śmierci gen. Konarzewskiego

WARSZAWA. 4. IV. (PAT). P. Marszałek **Piłsudski** polecił przesłać na ręce p. Marji Konarzewskiej następującą depeszę: „Głęboko wzruszony śmiercią ś.p. generała Daniela Konarzewskiego, inspektora armji, tak bardzo zasłużonego żołnierza, przesyłam rodzinie na ręce Pani wyrazy mego serdecznego żalu i współczucia“. (—) Piłsudski.

P. Hollender laureatem

WARSZAWA. 4. IV. (PAT). Jury konkursu poetyckiego Pożyczki Inwestycyjnej po rozpatrzeniu nadesłanych prac, przyznało 6 nagród pieniężnych, z których pierwsza w kwocie 750 zł. przypadła lwowianinowi, **Tadeuszowi Hollenderowi.** Drugą w kwocie zł. 500 otrzymał Władysław **Sebyła.**

JAPOŃSKI POSEŁ ROZJEMCĄ PAŃSTW BAŁTYCKICH I POLSKI.

WARSZAWA 4. 4. (tel. wł.) W swoim czasie pomiędzy Polską a Łotwą, Estonją i Finlandją podpisana została konwencja w sprawie polubownego arbitrażu przy rozpatrywaniu jakichkolwiek sporów. Przewodniczącym komisji arbitrażowej był zmarły niedawno członek Trybunału Międzynarodowego w Hadze, dyplomata japoński Addżci. Obecnie na jego następcę proponowany jest również japończyk, poseł Japonji w Paryżu Naotake Sato.

TEL AVIV. Wobec żądania podwyżki płac wysuniętego przez pracowników gastronomicznych, właściciele restauracyj zamknęli prawie wszystkie lokale. Wskutek tego wytworzyła się kłopotliwa sytuacja, tem bardziej trudna, że do Tel Aviv przybyło wielu turystów na makabiadę.

Do naszych P. T. Klientów!

Zwracamy uprzejmie uwagę, iż ostatni termin zamiany losów klasy 2-giej na losy klasy 3-ciej upływa z dniem 8 kwietnia br. Celem uniknięcia natłoku w ostatnich dniach odnawiania losów, upraszamy P. T. Klientów o łaskawe natychmiastowe wykupno losów klasy 3-ciej. Ciągnienie klasy 3-ciej już dnia 11-go kwietnia br. Jednocześnie zawiadamiamy, że na czas rekonstrukcji lokalu przenieśliśmy nasze biuro na I piętro. Największa i najszczęśliwsza kolektura loterji państwowej.

„NADZIEJA“
602 Lwów, ul. Legjonów 11.

Wiadomości sportowe

Szkoła pilotażu w Krakowie

Z wiosną b. r. zostanie otwarta w Krakowie szkoła szybowcowa (na Bodzowie) i lotniczo - motorowa L. O. P. P. Pierwszeństwo przyjęcia będą mieli członkowie Ligi i Aeroklubu.

—o—

TENNISIŚCI ANGIELSCY W POLSCE.

Międzyklubowy, o charakterze międzynarodowym, **mecz tennisowy All England Club z Londynu — Legja (Warszawa),** dochodzi do skutku w dniach 21—23 b. m. odbędzie się na kortach stołecznej Legji.

Do Warszawy przyjadą ci sami tennisiści angielscy, którzy na kilka dni przedtem grać będą z Niemcami w Berlinie, a mianowicie — według wszelkiego prawdopodobieństwa — Avory, Freshwater, Tinkler i Peters.

Barw Legji bronić będą: **Tłoczyński, Hebda i Tarłowski.** Ten ostatni zastąpi członka Legji, Wittmana. Co do Hebdy — jest on członkiem — gościem Legji, podobnie jak Tłoczyński jest stałym członkiem — gościem Lwowskiego K. T.

W rozgrywkach międzyklubowych międzynarodowych przyjęte jest na terenie zagranicznym, że w reprezentacji danego klubu występują członkowie klubów zaprzyjaźnionych.

NOWY REKORD PŁYWACKI

N. Jork. 4. IV. (PAT). Słynny pływak amerykański Jack Medica znowu ustanowił nowy rekord świata. Tym razem rekord światowy padł na dystansie 440 jardów w stylu dowolnym i wyniósł 4:42:5.

KRONIKA SPORTOWA.

WARSZAWA. Dnia 12. maja b. r. odbędzie się tu międzynarodowy mecz bokserski **Warszawa — Rzym.** Spotkanie rewanżowe odbędzie się w Rzymie we wrześniu.

WILNO. Międzypaństwowy mecz bokserski **Polska—Łotwa** dojść ma do skutku w dniu 5. maja b. r. i odbędzie się w Wilnie. Skład naszej reprezentacji zostanie ustalony po mistrzostwach Polski.

KRAKÓW. W najbliższą niedzielę rozpoczyna się tu **kurs trenerski dla kajakowców,** który ma na celu przygotowanie naszych kajakowców, uprawiających ten sport regatowo, do turnieju olimpijskiego w Berlinie. Kurs na który zgłosiło się 80 uczestników z całej Polski trwać będzie do 13 b. m.

ZAKOPANE. Dzięki znakomitym warunkom śniegowym odbędą się w sobotę i niedzielę drużynowe zawody nraciarskie w kombinacji alpejskiej o puhar przechodni Zylbermana.

PIELĘGNOWANIE URODY W ŚWIETLE WIEDZY LEKARSKO-KOSMETYCZNEJ.

Ciąg dalszy.

PIELĘGNOWANIE PRAWIDŁOWEJ CERY.

W poprzednim artykule uzasadniliśmy konieczność pielęgnowania prawidłowej cery, drogą usuwania twardego naskórka i ożywiania odsłoniętej młodocianej warstwy. Podaliśmy do tego celu zespół tanich, a mimo to najskuteczniejszych preparatów: najpierw krem „Mollana“ do usunięcia twardej powłoki naskórka, a po zużyciu 1 tubki tego kremu, krem „Ultrasol“ do stałego ożywiania odsłoniętego młodocianego naskórka. Tak pierwszym jak i drugim kremem powleka się twarz na 10 minut przed myciem twarzy gorącą niemal wodą i jednem z neutralnych mydeł Dra Lustra. Nadmieniliśmy, że prawidłowa cera wymaga zmiękczającego naskórek pudru egzotycznego Dra Lustra, a jako podkład pod puder — kremu „Mira“. Znakomitym zabiegiem ożywczym są naparzania twarzy przez 5 minut 3 razy tygodniowo stosowane. Przed naparzeniem powlec twarz kremem „Ultrasol“. Każda właściwość cery wymaga innego sposobu naparzania, ale o tem — w następnym artykule. (x)

Dokąd ma sięgać Polska?

I. Pytanie to stawiam redaktorowi „Biuletynu Polsko - Ukraińskiego“ p. Włodzimierzowi Bączkowskiemu i to nie w tym celu, aby oświecił mnie w tym względzie; ja zupełnie dobrze wiem, rozumiem i czuję dokąd ma sięgać Polska, jaka ma być jej szerokość i długość geograficzna. Ale wydaje mi się, że p. Bączkowski nie wie, a może tylko nie jest zdecydowany, i dobrzeby było, żeby samemu sobie i swoim przyjaciołom politycznym starał się dać odpowiedź na postawione przezemnie pytanie.

W ostatnim (13-tym) n-rze „Biuletynu“ p. Bączkowski rozpisuje się szeroko i — bez cienia złej myśli to stwierdzam — dość melancholijnie o roli ziem wschodnich w historji państwa polskiego. Stwierdza, że kresy wschodnie dały nam wielkich twórców i patrjotów, ale dały i wielkich *politycznych zbrodniarzy* i zdrajców. P. Bączkowski wpada w ton nieomal mistyczny, kiedy pisze o tych zjawiskach. Boi się redaktor „Biuletynu“, że kresy, które dzisiaj posiadamy, znowu nam przyniosą nie błogosławieństwo, lecz przekleństwo, nie pomnożenie naszych sił, lecz ich wewnętrzne rozdrobnienie. Podkreśla fakt, że tzw. mniejszości narodowe na kresach wschodnich wykazują większy przyrost naturalny, niż ludność polska, że na tych kresach dzieje się źle w dziedzinie i politycznej i ekonomicznej.

A jakie wnioski stąd wyciąga? Oto atakuje przedewszystkiem i oskarża polski obóz narodowy, jego politykę czynną i jego myśl polityczną. Zapomina o tem, że i politycznie i ekonomicznie dzieje się źle nietylko w województwach wschodnich, lecz i w zachodniej części województwa lwowskiego, w województwie krakowskiem i śląskiem. We wszystkich tych obszarach narasta groźna dla przyszłości państwa polskiego kwestja społeczna, nie mniej groźna, niż ta sama kwestja na Kresach Wschodnich. A i tam — w Małopolsce zachodniej — i tu — na Kresach — za dzisiejszą rzeczywistość ponosi odpowiedzialność nie obóz narodowy, lecz obóz, który my nazywamy sanacyjnym, a który od r. 1926 w sposób wyłączny, arbitralny i bezapelacyjny kształtuje w Polsce powierzchnię życia politycznego i gospodarczego. Zwłaszcza na Kresach Wschodnich obóz narodowy nie stanowi — praktycznie biorąc — żadnej przeszkody dla sanacji, gdyby ta zechciała i była w stanie prowadzić na Kresach jakąś twórczą politykę o szerszych horyzontach.

Rozumiem, jeżeli w pismach ukraińskich, szowinistycznych i antypolskich, ukazują się ataki na polski obóz narodowy. Dzieje się to i ze względów zasadniczych i ze względu na cenzurę, która w tej formie łatwiej przepuści ataki na bieżącą politykę polską, niż gdyby to było uczynione wprost i bezpośrednio. Ale p. Bączkowski jest chyba w innej sytuacji. P. Bączkowski jest Polakiem, oświadczył niedawno, że nie jest nawet „ukrainofilem“, lecz raczej „ukrainistą“, rozpatrującym problemy ukraińskie z punktu widzenia dobrze zrozumianej polskiej racji stanu. I p. Bączkowski wie dobrze, że nie obóz narodowy rządzi dzisiaj i urządza Kresy Wschodnie. A jednak p. Bączkowski atakuje obóz narodowy. Taki stan rzeczy można wytłumaczyć tylko jakąś manją prześladowczą zwłaszcza, że dla Rusinów (Ukraińców) i Białorusinów p. Bączkowski jest zwolennikiem nacjonalizmu. Polak popierający nacjonalizm ukraiński, a zwalczający nacjonalizm polski, to rzeczywiście zjawisko, jedyne w swoim rodzaju.

Marjan Emil Rojek



Pamięci Prof. Wacława Sobieskiego

„Umarł wielki historyk. Śmierć jego nagła w okolicznościach niezwykłych (w kilka zaledwie dni po zwinięciu katedry, zajmowanej przez Prof. Sobieskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim) musi pogrążyć w żałobie całą polską naukę i rzucić ponury cień na naszą współczesność. Byłoby niegodziwością, gdyby polskie społeczeństwo a specjalnie młodzież zapomniała o wielkich zasługach śp. Prof. Sobieskiego. Historja szuka prawdy i przedewszystkiem prawdy. Wacław Sobieski, lwowianin z urodzenia, pokochał szukanie prawdy dziejowej od pierwszej chwili swych studjów na Uniwersytecie Jagiellońskim i na zagranicznych. Karjerę naukową znaczył szeregiem wspaniałych dzieł, wnoszących do nauki historji trwałe wartości. Wymieńmy kilka: „Szkice historyczne“ (Warszawa 1904), „Trybun ludu szlacheckiego“ (Warszawa 1905), „Henryk IV wobec Polski i Szwecji“ (Kraków 1907), „Żółkiewski na Kremlu“ (Kraków 1920), „Polska a Hugenoci“ (1910), wreszcie trzytomowe „Dzieje Polski“ (1922). Każde jego dzieło, pisane świetną polszczyzną, rozchodziło się szeroko nietylko wśród zawodowych historyków, czy studjującej młodzieży, ale także wśród szerokich kół czytającej inteligencji.

Odznaczał się zawsze odwagą głoszenia prawdy. Nie wahał się przedstawić w dziele „Nienawiść wyznaniowa tłumów za rządów Zygmunta III“ (Warszawa 1902), ujemnych objawów pseudo - katolickiego fanatyzmu religijnego w Polsce na początku XVII w., tak sprzecznego z prawdziwym duchem Chrystusowej religji miłości, nie uląkł się też przeszkód, jakie piętrzyły się przed człowiekiem, chcącym wydobyć prawdę historyczną o „Cudzie nad Wisłą“ w roku 1920. Nie przewidział tylko zapewne nieszczęść, jakie na niego z tego powodu spadną.

Ale Prof. Sobieski nie był historykiem - kosmopolitą. Wiedział, że jest członkiem polskiego narodu i umiał dla Polski pracować. Głosił niezmordowanie przez trzy lata w Paryżu propagandowe wykłady o Polsce, bronił prawa Polski do morza tak skutecznie, iż książka jego „Der Kampf um die Ostsee“ (Leipzig 1933) została przez rząd niemiecki skonfiskowana.

Głosił zdrowe poglądy historyczne, kiedy pisał w roprawce pt. „Optymizm i pesymizm w historjozofji polskiej“:

„Historyk to człowiek żyjący, który mówi do ludzi żyjących i przejmuje się tak, jak oni wszystkiem, co go otacza, a nawet jeśli chodzi o losy narodu własnego, to przejmuje się niemi silniej i silniejszy też temu przejęciu się daje wyraz, niż ktokolwiek inny, gdyż nikt nie ma tak bacznie zwróconego oka na dolę i niedolę własnego narodu, jak właśnie on.“

Dążył do prawdy bezstronnej; gdy zaś ją znalazł, umiał nieustępliwie walczyć. Toteż można o nim powiedzieć z pełną słusznością: zmarł na posterunku. Niechże nagrodą będzie mu tych kilka słów, skreślonych imieniem lwowskiej młodzieży akademickiej, a studjującej historję w szczególności; ta młodzież imienia Wacława Sobieskiego nie zapomni, nawet i dziś, gdy dusza jego stoi przed Tym, który jest Prawdą bezstronną, Najwyższą...

Witołd Nowosad.

Jak ś.p. prof. Sobieski pisał o ostatnich dziejach Polski?

Przeciw śp. prof. Sobieskiemu rozpętała sanacja kampanję, która niewątpliwie przyspieszyła zgon znakomitego historyka. Powodem tej niecnej nagonki były poglądy profesora na najnowsze dzieje polskie, jakie zmarły Uczony wyraził w trzecim tomie swych „Dziejów Polski“ a następnie powtórzył w wydanem niedawno francuskiem skróconem wydaniu. Nie mamy pod ręką francuskiej książki, ale zacytujemy z końcowych kartek „Dziejów Polski“ kilka ustępów, które oświetlą dokładnie zamiłowanie prawdy i głęboki patrjotyzm, jakie ożywiają ten, niezastąpiony dziś, podręcznik polskich dziejów, oparty na najnowszych badaniach i napisany z rzadkim u naukowców talentem literackim.

Oto kilka ustępów o bitwie pod Warszawą. Zaznaczamy, że jeśli chodzi o ustęp pierwszy, jest on zupełnie zgodnym z opowiadaniem śp. gen. Rozwadowskiego i ze znaną książką Pomorskiego o roku 1920. Prof. Sobieski zamieszcza w książce odnośniki do źródeł, które opuszczamy. Informacje o żydach czerpane są z doniesień urzędowych.

BITWA POD WARSZAWĄ.

Weygand przybywszy do Warszawy, radził, aby głównie zwrócić atak na północny wschód, dla Rosji najniebezpieczniejszy, a porzucić południe, Lwów i zagłębie naftowe. Powtarzał, że postąpić należy tak, jak Francuzi w czasie „cudu nad Marną“. Przeciwnego zdania był szef sztabu generał Rozwadowski, który postanowił nie cofać się za San, ale osłaniać Lwów. W rezultacie **Rozwadowski przedstawił plan kontrataku od południa z nad rzeki Wieprza, który zyskał ostatecznie uznanie.**

Piłsudski wierząc, że dzień 6 sierpnia dzień wymarszu legjonów z Krakowa w r. 1914 — jest dniem szczęśliwym — odsunął od tego dnia **ostateczną decyzję.** Wówczas do obrony Warszawy zostawił trzy czwarte armji, sam zaś udał się do Puław, aby z jedną czwartą armji **dokonać owego kontrataku z nad rzeki Wieprza od południa.**

AZJA ODPARTA OD EUROPY.

Polska okazała hart — i od tej chwili przełomowej nabrała pewności i zaufania we własne siły. Tak jak **„cud nad Marną“** był wysiłkiem woli i energji Francuzów, tak „cud nad Wisłą“ był dziełem ofiarności, patrjotyzmu i męstwa Polaków. **Nasz żołnierz** jeden z najbitniejszych na świecie — **uratował swą ojczyznę.** Stał się wówczas jeden wielki cud — „cud bezpartyjności“. — Bitwa warszawska dowiodła, że naród jest jeden, że chce żyć, że żyć musi. Bitwa warszawska wykazała, co znaczy w wojsku postawa moralna żołnierzy. Nasz żołnierz **obronił nietylko Polskę,** nasz żołnierz zrobił to, czego nie zdołał zrobić w roku 1812 Napoleon, który rzucił zagadnienie, czy Europa ma zostać kozacką.

W wojsku sowieckiem obok Kozaków byli i chińczycy, była i brygada komunistów tatarskich. Przez odparcie najazdu bolszewickiego Polacy **jak w r. 1683** odparli Azję — od Europy. Od wieku na wschodzie Polski zjawia się straszydło z kosemi oczyma, które takiem przerażeniem ogarnia cały nasz naród, że się porywa, skupia i jak jeden mąż rzuca do boju z wdzierającą się doń Azją. Znana nam oddawna ta twarz, już przez średniowiecznych mnichów u Hunów dostrzeżona **„tetra facies“** — obrzydliwa twarz, ciągle ta sama twarz **Dżingischana od XIII. w., twarz kosooka mongolska Lenina.**

Porwani przez bolszewickie rozkazy Lenina szli Rosjanie, ukraińcy, na „wojnę świętą“, na co odpowiedzieliśmy — „wojną świętą“ — w obronie Warszawy. Z tej wojny dwóch sąsiadujących ze sobą narodów cieszyli się — **Niemcy i wspierali armję Lenina.** Współcześnie komunista niemiecki Lewi na kongresie w Moskwie zapowiadał: „A gdy czerwona armja w walce z białą armją Polski zbliży się do granic Niemiec, to usłyszy z drugiej strony poprzez bagnety okrzyk niemieckiego proletarjatu, okrzyk: „Niech żyje sowiecka Rosja“.

Wódz bolszewików Tuchaczewskij przyznaje sam dzisiaj:

„W Prusach wschodnich kiedy otarliśmy się o nie, popłynęły do nas setki i tysiące ochotników, spartakusowców i robotników bezpartyjnych, pod sztandary czerwonej armii, tworząc w niej **niemiecką brygadę strzelców.** Uczeni niemieccy prorokowali, że czem był dla Niemiec Piotr Wielki w r. 1720, tem będzie teraz dla nich Lenin — „zorzą nowej przyszłości“.

W dniu przełomowym wydali we Wrocławiu przedwczesne radosne dodatki do gazet pod tytułem „Warschau gefallen“ (Warszawa padła).

Niezapomnianą przestrogą idącą od Bałtyku będzie dla przyszłych pokoleń naszych, że **Niemiec gdański w najniebezpieczniejszej dla nas chwili, już chciał nas chwytać za gardło.**

ŻYDZI W WOJNIE POLSKIEJ.

Niezapomnianem będzie również **stanowisku tych żydów, którzy witali armję Bronsztajna - Trockiego manifestacyjnie.** W czasie cofania się generał Szeptycki trzykrotnie przysyłał do Nacz. Dowództwa W. P. raporty o zdradzie **oficerów żydów, zaś pod Radzyminem** bataljon wartowniczy, składający się z żydów, przeszedł na stronę bolszewików. Tego rodzaju wypadki sprawiły, że minister spraw wojskowych Sosnkowski wydał rozkaz nieużywania żydów do służby polowej i internowania ich w Jabłonnie. Pozatem z wyroku sądu doraźnego został rozstrzelany za szpiegostwo płocki rabin Chajm Szapira. Wreszcie śród zbiegłych do Śląska Górnego, a następnie wydanych władzom polskim było: **dezerterów 202, a w tem żydów 193,** uchylających się od poboru wojskowego 411, w tem żydów 398, działających na szkodę państwa polskiego 328, w tem żydów 327

POLACY — TWÓRCAMI SWOICH GRANIC.

Granice były nareszcie ustalone.

Komu je mamy do zawdzięczenia? Wersalowi? Niezawodnie wiele przyczyniła się do zapoczątkowania granic Polski, koalicja i kongres. Ale licząc się z aspiracjami innych narodów — często mocarstwa zachodnie się wahały, Francja działała na rzecz Czechów, zaś Anglja w kwestji Górnego Śląska, w kwestji wschodniej (linja Curzona) stawiała nam przeszkody i granice nasze ukrócała.

Właściwymi twórcami naszych granic są — sami Polacy — którzy przez 3 lata bezustannych bojów okupili je obfitą krwią swoją, wywalczając je z bronią w ręku.

Koalicja nie dałaby nam dzisiejszych granic, gdyby na granicach naszej ziemi **nie stanął duch dzieci lwowskich broniących każdej uliczki Lwowa, nad Odrą górnośląski powstaniec, osłaniający każdy szyb naszych kopalń, nad Wartą Ratajczak, co trupem swoim osłonił ulicę Poznania noszącą dziś jego imię, duch brata Hallera, co padł w walce z Czechami o Cieszyn, i tylu, tylu, poświęceń „nieznanego żołnierza“, co padł w bojach z bolszewikami o Wilno, Warszawę, Lidę.**

Mogiły tych znanych i nieznanych bohaterów są granicami Polski — tej, jak ją nazywali poeci — „krainy mogił i krzyżów“

Dla smakoszów tylko KAWA PLUTONA LWÓW AKADEMICKA 12

Echa dnia

Wybory jednomandatowe

Sprawie przyszłej ordynacji wyborczej poświęca artykuł wstępny „Gazeta Warszawska". Stwierdza ona, że zapomocą paragrafów przyszłej ordynacji wyborczej można będzie zlikwidować jakieś drobne grupy polityczne, zawdzięczające swój byt tylko kombinacjom parlamentarnym. Te same jednak paragrafy nie przydadzą się na nic wobec obozu narodowego, którego żadnemi pomysłami wyborczemi zlikwidować nie można.

Jakie będą zasady przyszłej ordynacji, nic o tem w tej chwili powiedzieć nie można. Wybory pośrednie, polegające na specjalnej roli samorządów gospodarczych i terytorjalnych, byłyby sprzeczne z postanowieniami nowej konstytucji.

Dzisiaj zajmiemy się — pisze „Gazeta Warszawska" drugim zkolei projektem okręgów jednomandatowych. Projekt ten miły jest, jak się wydaje, możnym obecnie konserwatystom, a stał się on aktualnym dzięki temu, że sanat skreślił w projekcie konstytucyjnym zasadę proporcjonalności.

Okręgi jednomandatowe w całem państwie byłyby dla nas niekorzystne ze względu na polskie mniejszości w województwach wschodnich. Że na razie może nie życzą sobie takiego systemu także i Rusini, to się tłumaczy ich obawą przed „cudami" wyborczemi i naciskiem administracji. Chodzą słuchy, że ukraińcy w związku z wstrzymaniem się od głosowania nad konstytucją, otrzymali jakieś zapewnienia mandatowe, niewiadomo jednak, w ramach jakiego systemu.

System okręgów jednomandatowych ma jeszcze inne złe strony:

Znający stosunki w byłej Austrji, pamiętają dobrze, że pierwsze powszechne wybory jednomandatowe dały znaczny kontyngent posłów o dość niskim poziomie umysłowym. W wielu wypadkach byli to prości krzykacze wiejscy i miasteczkowi. W związku z tem, pozostaje niezaprzeczony fakt, że system jednomandatowy sprzyja bardziej, niż każdy inny, korupcji wyborczej.

Z punktu widzenia politycznej organizacji społeczeństwa, system ten daje w wyniku rozproszkowanie i przewagę ciasnych interesów lokalnych, gospodarczych i klasowych.

Te wszystkie argumenty zapewne nie trafią do przekonania sanacji. Przekonać ją może tylko obawa, że dopiero przy systemie jednomandatowych okręgów zobaczylibyśmy porządną walkę między różnemi sanacyjnemi wielkościami, a także między sanacyjnymi kandydatami i wyborcami.

O chłopa polskiego w Małopolsce Wschodniej nikt nie dba

Krakowski I. K. C. zamieszcza drugi artykuł autora, podpisującego się pseudonimem Podolski, a mającego być „człowiekiem na wybitnem stanowisku w służbie państwowej". P. Podolski podnosi bardzo słusznie takie przyczyny ruszczenia się Polaków w Małopolsce Wschodniej, jak zbyt mała ilość parafij rzymsko-katolickich w stosunku do ilości parafij i księży greko - katolickich, agresywność kleru grecko - katolickiego wobec ludności polskiej itd. Bardzo niewiele miejsca poświęca p. Podolski tak kapitalnej kwestji, jak zaniedbanie chłopa polskiego przez czynniki za to odpowiedzialne:

Przybyszem z zachodu był przeważnie chłop, o którego nikt nie dbał, rychło więc ulegał on wpływom miejscowym i przystosowywał się do otoczenia. Proces ten trwa od XIV wieku niemal do dnia dzisiejszego.

A tymczasem ten chłop wcale sobie na to nie zasłużył swoją pracą dla Polski. Zdawałoby się, że po zauważeniu w tej dziedzinie błędów przeszłości, chłop ten spotka się z należytą opieką i pomocą, że z domen państwowych i fundacyj prywatnych zostaną uposażone nowe parafje polskie, że chłop polski otrzyma porządne szkolnictwo rolnicze, że znajdzie udogodnienia w osiedlaniu się w mieście, że otrzyma skuteczną pomoc dla swej organizacji gospodarczej. Tymczasem chłop polski widzi, że nawet szkołę rolniczą, nową i kosztowną, stwarza się nie dla niego, lecz dla innych. Za mało uwagi poświęcił tej kwestji p. Podolski, którego publikacje są zresztą bardzo aktualne.

Nieprzyzwoitość „Gaz. Por."

„Gazeta Poranna" zamieściła we wczorajszym numerze i wiadomość o śmierci prof. Sobieskiego i artykuł atakujący Zmarłego, bardzo gwałtownie. Treść artykułu była usłużnem, choć bardzo spóźnionem echem, ataków „Gazety Polskiej". Spóźnionem, bo ś. p. Profesorowi Sobieskiemu odebrano katedrę i bez wynurzeń „Gazety Porannej". Ale właśnie taki atak na bezbronnego i „ukaranego" już Profesora świadczy o poziomie kulturalnym atakujących. Okoliczność, że nie potrafili oni uszanować się od zaatakowania już Zmarłego ma tu szczególną swoją wymowę. R.

—×—

Na liczne pytania w sprawie poruszonej przez nas „gwiazdki" odpowiadamy, że gwiazdka oznacza prezent, który otrzymujemy na Boże Narodzenie. Otóż ciekawi jesteśmy, czy myśli kto już teraz o takim prezencie na gwiazdkę. 588

W kwestji hymnu narodowego

żydowskie trzy grosze

Żydowski „Nasz Przegląd" pochwala w pełni konkurs sanacyjnego brukowca na zmianę tekstu naszego hymnu narodowego. Uważa, że należy włożyć w starą melodję słowa wyrażające *współczesne aspiracje społeczeństwa*. Oczywiście. Cóż żydów łączy z naszą przeszłością? Jakie uczucia wywołać w nich może pieśń, która jak sztandar prowadziła naród polski do niepodległości. Zupełnie też rozumiemy awersję żydów do „nieaktualnych" słów naszego hymnu.

„Francuzi śpiewają Marsyljankę, choć i ona jest dziś trochę (?) nieaktualną? — pisze „Nasz Przegląd" — ależ to właśnie dowodzi, że hymny się zmieniają, bo nie istniała ona przy Ludwiku XVI".

Oczywiście, hymny się zmieniają, ale nie na podstawie konkursu. Wywołuje je naładowana potężnemi uczuciem zbiorowem chwila, potwierdza plebiscyt spontaniczny narodu, uświęca przelana krew, opromienia łuna wydarzeń dziejowych.

Warto zanotować przy sposobności, że w Sowietach hymnem oficjalnym jest dalej „Międzynarodówka" ze słowami:

„Powstańcie potępieńcy ziemi, powstańcie katorżnicy głodu (les forçats de la faim), rozum grzmi w swoim kraterze (la raison tonne dans son cratère), oto początek końca".

Jakiś dziesięciorzędowy poeta francuski ułożył te słowa, które łączą śmieszny patos z nonsensami. Ileż kpin wywołał ów *„rozum grzmiący (!) w swym kraterze (!)"*, albo taki np. zwrot: *„usuńmy przeszłość... świat zmieni swą postawę"* (*du passé faisons table rase... le monde va changer la base*).

A przecież pieśń ta, która szła za czerwonymi sztandarami w manifestacjach i walkach ulicznych, mimo swych nonsensów jest nietylko oficjalnym hymnem II i III Międzynarodówki, ale i hymnem państwowym Sowietów, gdzie chyba jest już zupełnie nieaktualną.

„Nasz Przegląd" przypuszcza, że słowa do nowego hymnu ułoży żyd, „jakiś polski murzyn, w rodzaju Tuwima". (Nawiasem mówiąc, nie jest prawdą, by rosyjski hymn napisał Puszkin, wielki narodowy poeta Rosji, choć miał w sobie krew murzyńską). Zdaje nam się, że do układania takich „aktualnych" hymnów" powołani są istotnie poeci żydowscy. Oni potrafią wszystko. W jednym dniu napiszą: *„rżnij karabinem w bruk ulicy"*, w drugim: *Sztandary Twoje przesiąknięte poezją i pokoleń krwią w muzeach drzemią i są święte i dobrze jest, że święte są.*

Radzimy nawet ograniczyć konkurs do samych żydów. Nagrodzona pieśń wprawdzie nie stanie się polskim hymnem, ale odpowiednio przerobiona zastąpi „hatikwę", która dla żydów palestyńskich stała się także nieaktualną. Cóż bowiem znaczą słowa: „Jeszcze nie zginęła nasza nadzieja, nasza nadzieja stara, że powrócimy do ziemi naszych ojców, do miasta, gdzie Dawid obozował". Anachronizm tekstu jest rażący.

AMERICAN HOUSE poleca ostatnie nowości na sezon wiosenny dla Pań i Panów jak: PŁASZCZE, RAGLANY TRENCHCOATY, KAPELUSZE, KOSZULE, PYJAMY, KRAWATY oraz inne artykuły po znacznie ZNIŻONYCH CENACH.
LWÓW, KOPERNIKA 5 594

Apatja prowincji wobec niebezpieczeństwa

Przeworsk jeszcze się nie obudził. — Dlaczego omija się sklepy polskie? Żydowski stan posiadania rośnie

Przeworsk, w kwietniu.

Nie chcę nikogo odsądzać od patrjotyzmu, orjentacji, czy godności osobistej Polaka członka narodu z wielką przeszłością i historją, ale mam wrażenie, że do panujących w Przeworsku stosunków odnośnie sprawy żydowskiej, możnaby z powodzeniem zastosować znany wszystkim, ale nieco przekształcony cytat: „ciemno wszędzie, głucho wszędzie, nic nie było, nic nie będzie".

Co zresztą mogłoby uledz zmianie tam i wśród tych, gdzie tak normalną jest rzeczą kupić u Żyda miast u katolika, rozmawiać z żydem jak z przyjacielem, a nawet bawić się wściślejszym kółku, gdzie co trzeci gość, to żyd, lub żydówka. I nawet się nikt nie wstydzi takiego postępowania. I nawet są tacy, że chwalą się swojem postępowaniem i radzą innym brać z siebie wzór do naśladowania w życiu.

Nauki talmudyczne są tak specyficznie żydowskiemi, że żaden inny naród nie może ich za swoje przyjąć i naśladować. Jest to nauka nienawiści i pogardy ludzi. Czy w tej atmosferze i wśród takich podstaw życiowych możliwe jest współżycie z ludźmi, dla których my jesteśmy tylko bezrozumnem i pogardzanem zwierzęciem? Czy wszyscy Ci z znaszego miasta, na których ciążą pewne obowiązki względem własnych rodzin, miasta, państwa i całego społeczeństwa wiedzą o tem? Czy wiedząc o tem godzą się dobrowolnie na zajęcie przeznaczonego im przez żydów stanowiska? Czy w dalszym ciągu będą z całą świadomością tego co robią, pracować dla wrogów własnego narodu i państwa? — Czy zechcą nadal swym groszem, poparciem i ustępstwami dopomagać do ich wzrostu, wzbogacania się i powolnego, ale stałego opanowywania wszystkich dziedzin naszego życia społecznego.

Bo dotychczasowe stosunki wcale nie świadczą o tem, by i u nas myślano o kwestjach, które dziś tak żywo obchodzą Polskę i cały świat. W Polsce kwestja żydowska jest już stale i wytrwale rozwiązywana z powodzeniem wróżącem pomyślne zakończenie. Tylko w mieście naszem w tej dziedzinie nic „zrobiono dosłownie nic. Nie założono nawet Towarzystwa Samoobrony, któreby uświadomiło społeczeństwo o groźnem dla nas zagadnieniu żydowskiem i propagowało hasła bojkotu gospodarczego i towarzyskiego żydów. Polski stan posiadania uległ zmianie, ale na gorsze. Sklepy katolickie omija się jak zarazę lub niechętnie się z nich korzysta, głosząc na wszystkie strony swoje niezadowolenie z towaru i z polskiej obsługi.

Zupełnie odmiennie przedstawia się sprawa po stronie przeciwnej. Stan posiadania po stronie żydowskiej wzrasta stale w tempie niezwykłem. Powiększa się z dnia na dzień liczba stałych klientów-Polaków u żydowskich adwokatów, fryzjerów i szewców, w żydowskich restauracjach, sklepach korzennych i ubraniowych. Powiększyła się również i ustaliła w sposób widoczny, liczba prenumeratorów i czytelników żydowskiej prasy brukowej, z tych zapewne względów, że jedynie przy pomocy takiej właśnie prasy można się dowoli zachwycać i oddychać atmosferą ziejącą z wypadków z życia szumowin, bez żadnego oblicza moralnego, wyciągniętych na światło dzienne, po to chyba by i z tego zrobić pieniądze.

Podobny stan nie może trwać. Pomimo wszystko, niezachwianie w to wierzę, iż znajdą się w naszem mieście ludzie, którzy świadomi swych obowiązków staną na wysokości zadania w prowadzeniu polskiego społeczeństwa Przeworska ku tym wskazaniom programowym odnośnie kwestji żydowskiej, które należą do całokształtu zagadnień budującej się Wielkiej Narodowej Polski. K.

Skosztuj z Polskich Likierów ELEKTORSKĄ i KUJAWIANKĘ B. KASPROWICZA z Gniezna 548

Samobójcza polityka Litwy

Sytuację międzynarodową Litwy omawia bratni nasz organ „Dziennik Wileński". Antypolska polityka Litwy wpędziła to państwo w ślepą uliczkę. Dawniej liczyła Litwa na Niemcy, ale dzisiaj okazuje się, że Niemcy pierwszeby strzaskały pałkę na głowach Litwinów, gdyby im nie zależało teraz na dobrem imieniu w Europie.

Czasy, kiedy Litwa liczyła na wojnę polsko-niemiecką, wojny tej oczekiwała, jako okazji do rewindykacji Wilna, już minęły. Gdyby zaczęła się zawierucha wojenna w Europie, to jednem z pierwszych niebezpieczeństw byłby najazd niemiecki na Litwę. Może od tego nawet wojna by się zaczęła.

Nie może też Litwa liczyć na mocarstwa zachodnie — Anglję, Francję i Włochy, które ostatnio interwenjowały w Kownie przeciw narzuceniu statutu kłajpedzkiego, a więc w dzisiejszej sytuacji na rzecz Niemiec. Można być zresztą pewnym, że gdyby Niemcy chciały naruszyć ten sam statut, ale inaczej, t. z. zająć zbrojnie Kłajpedę, te same mocarstwa ograniczyłyby się również do interwencji czysto formalnej, z której jednak Litwa nie miałaby żadnego pożytku. Ani państwa zachodnie, ani nadbałtyccy sąsiedzi Litwy, Łotysze i Estończycy, ani nawet Rosja sowiecka nie uczyniłyby nic dla pozostawienia Kłajpedy przy Litwie. Łotysze i Estończycy są za słabi, a inne państwa nie prowadziłby przecież wojny z Niemcami o jakąś tam litewską Kłajpedę. Tylko dla jednej Polski nie jest obojętne, kto jest w Kłajpedzie: Niemcy czy Litwini. Ujście Niemna w rękach niemieckich oznaczałoby jeszcze mocniejsze zaciągnięcie niemieckiej pętli na naszem połączeniu z Bałtykiem. Ale Litwa robiła i robi wszystko, aby odstręczyć swego polskiego sąsiada. Dlatego też słusznie pisze „Dziennik Wileński":

Dopiero dziś się widzi, jak dalece dąsy litewskie na Polskę utrudniły jej samej położenie. Bo Polska jest i będzie naturalnym sojusznikiem Litwy i dopiero w oparciu o Polskę byt Litwy może był całkowicie zagwarantowany. Miejmy nadzieję, że w Kownie rzeczy te dojrzą i zrozumieją.

Jedyna LITURGICZNA KSIĄŻKA do NABOŻEŃSTWA Mszał codzienny cena **14 zł. 80 gr.**
Żądać w księgarniach. 591

„Ślepa kiszka Europy"

prasa węgierska o podróży min. Edena

Na temat podróży min. Edena do Warszawy pisze budapeszteński „Magyar Orsag", że podróż ta miała na celu pojednanie Warszawy z Moskwą i Pragą.

Zdaniem „Magyar Orsag" jest to jednak rzeczą niemożliwą, — Polska bowiem nigdy nie może się pogodzić z istnieniem owej ślepej kiszki Europy", czyli „Kurytarza słowacko - ruskiego", dzielącego Polskę od Węgier, jej jedynego, naturalnego sojusznika.

Chwilowo jednak Węgry nie mają czasu zajmować się tym problemem. Mają ważniejsze, własne sprawy do załatwienia: „robią wybory" według niezawodnej, starej recepty..



Z kraju

Rada miejska Łodzi będzie rozwiązana?

Po ostatniem posiedzeniu łódzkiej Rady Miejskiej, na którem — jak wiadomo — radni żydowscy sprowokowali znane zajścia, prasa sanacyjno - żydowska rozpuściła pogłoski, że wojewoda Hauke Nowak radę rozwiąże.

Na marginesie wspomnianego posiedzenia należy dodać, że nie odrzucono na niem wszystkich wniosków (jak mylnie doniósł PAT), o subwencję dla żydowskich towarzystw, lecz uchwalono subwencję dla tow. „Sinas Hacedek". Stało się to wskutek tego, iż wszyscy bez wyjątku sanatorzy głosowali w tym wypadku z żydami przeciw narodowcom.

Przeniesienia starostów

Starosta jarosławski p. Piotr *Wąs* został przeniesiony do Lubartowa. Na jego miejsce przychodzi z Gródka Jagiellońskiego starosta p. Franciszek *Frączkowski*, zaś do Gródka Jagiellońskiego dotychczasowy starosta dobromilski p. Henryk *Kasala*.

Starostą dobromilskim mianowany został dotychczasowy starosta gostyniński p. Józef *Libucha*.

Należy podkreślić, że działalność p. Wąsa budziła szereg zastrzeżeń, którym dawaliśmy niejednokrotnie wyraz w korespondencjach z Jarosławia.

Żydowski „antyhitleryzm" w praktyce...

Jak wiadomo, żydzi ogłosili bardzo uroczyście i bardzo głośno bojkot wszelkich towarów niemieckiego pochodzenia. Jak ten „bojkot" wygląda w rzeczywistości — wykazała następująca afera: władze policyjne zlikwidowały ostatnio ogromną szajkę szmuglerów, którzy *przemycali do Polski metalową galanterję niemiecką i niemieckie wyroby jedwabne*.

W związku z tem z nakazu prokuratora dla spraw karno - skarbowych w Warszawie aresztowano i osadzono na Pawiaku *dwóch hersztów tej bandy żydów: M. Elingiera i Isaja Rozenberga. Ponadto aresztowano większą ilość członków bandy, prawie wyłącznie samych żydów.*

Nie schudną Niemcy z takiego „bojkotu"...

Niema piękniejszych lisów srebrnych nad syberyjskie które zakupiliśmy osobiście (jedyni ze Lwowa) na targach w LENINGRADZIE 1757

Upraszamy przekonać się, że dzięki bezpośredniem zakupom, jesteśmy **najtańsi**

Futra - Bernfeld
Lwów, Legjonów 7

Połowy łososi na polskiem wybrzeżu

Rybacy helscy oraz całego wybrzeża polskiego weszli teraz w *stadjum połowów wiosennych najcenniejszej ryby na Bałtyku — łososia*. Ponieważ minął obecnie okres tarła, ryby te prą ku brzegom w drodze do rzek, to też przy sprzyjających warunkach atmosferycznych rybacy, łowiący niewodami przybrzeżnemi, mają możność chwytania łososi w odległości kilkunastu metrów od brzegu. Połowy odbywają się nietylko u brzegów otwartego Bałtyku, lecz również i w zatoce Puckiej.

Rybacy twierdzą, że dobre połowy łososi na wiosnę zdarzają się mniej więcej tylko co 10 lat i zwykle bywają lepsze po surowych zimach.

Dotacje na rzecz... nieistniejącej instytucji

Hojny gest sanacyjnych radnych w Przemyślu

W Przemyślu, przy ul. Dworskiego wznosi się okazały gmach polskiej, katolickiej bursy rzemieślniczej. Otrzymała ona nazwę jednego z najzasłużeńszych mieszczan, prezesa Michała Bystrzyckiego, który nietylko zapoczątkował jej powstanie, ale nadto łożył bardzo duże kwoty, aby młodzież polską było gdzie wychowywać na dobrych rzemieślników. Oprócz prezesa Bystrzyckiego duże sumy złożyli na bursę inni mieszczanie, oraz łożyły na nią liczne towarzystwa z „Sokołem" na czele. Śmiało rzec można, że powstała ona sumptem resztek dobijanego przez kryzys i żydostwo mieszczaństwa przemyskiego.

Skoro bursa stanęła, nic dziwnego, że co roku z czystego dochodu Kasy Oszczędności przeznacza się na jej cel po dwa tysiące złotych. Inaczej jest z żydami. Bursy nie posiadają i bursa im jest niepotrzebna, bo i tak rzemieślników żydowskich jest u nas zadużo.

Od czegóż jednak jest ich spryt, popierany przez sanacyjną naiwność. Od roku 1928, dzięki blokowi „trzech mniejszości", obok 2.000 zł ofiarowywanych na bursę im. prezesa Bystrzyckiego, otrzymują żydzi po 1.000 zł na *rzecz... mającej w przyszłości powstać bursy... żydowskiej*. Gdy tego roku miano o tej subwencji decydować, Klub Narodowy postawił wniosek, *aby niesłuszną dotację na rzecz nieistniejącej i zbytecznej instytucji żydowskiej skreślić*. Słuszne żądanie radnych narodowych zostało jednak przez BB odrzucone. W ten sposób sanacja z publicznych pieniędzy polskich buduje dla żydów, bez żadnego z ich strony wysiłku fundament pod placówkę, która w jeszcze większej mierze przyczyni się do zażydzenia przemyskiego rzemiosła. Co sądzi o tem polskie społeczeństwo, nie potrzebujemy nawet pisać.

Kąpielisko na śmietniku za miljon 200 tysięcy złotych

Zarząd m. Warszawy ma poważny kłopot, co robić z niewykończonym gmachem kąpielowym przy ul. Leszczyńskiej. Kąpielisko to zaczęto budować pięć lat temu, *preliminując w kosztorysie 2,500.000 zł*. Dotychczas wydano na budowę 1,200.000 zł i za tę sumę wykonano tylko fundamenty, parter i część pierwszego piętra. Największą kwotę, bo prawie połowę sumy pochłonęła budowa betonowych fundamentów. *Musiano je umieszczać na głębokości 18 metrów, ponieważ okazało się, że niefortunnie wybrano teren pod budowę, mianowicie na pokładach dawnego śmietnika*. Przyczyną budowy kąpieliska na Leszczyńskiej było m. in. to, że kąpielisko miało korzystać z gorącej wody w elektrowni. Pomysł ten również okazał się niefortunny, ponieważ stwierdzono, że woda ta zawiera wysoki procent żelaza. *Dla ukończenia budowy kąpieliska potrzeba jeszcze 1,000.000 złotych*. Za te pieniądze, jak oblicza prasa warszawska można było zbudować pięć kąpielisk dzielnicowych...

KRONIKA TARNOPOLSKA

KONKURS M. K. K. O. Miejska Komun. Kasa Oszczędności rozpisała konkurs na stanowisko dyrektora. Krążą pogłoski ,że stanowisko to obejmie viceprezydent miasta mgr. Pawłowski, który w charakterze naczelnika Zarządu MKKO. dał się poznać jako dobry administrator. W związku z powyższem na stanowisko viceprezydenta miasta wysuwa się szereg kandydatur.

Z MAGISTRATU. Sekretarz Zarządu Miejskiego mgr. Lewek, opuścił zajmowane stanowisko i wyjechał do Czortkowa, uzyskawszy nominację na stanowisko sędziego. Funkcję sekretarza Zarządu Miejskiego pełni obecnie inż. Paciorek.

NOWA SPÓŁDZIELNIA. Dnia 30 marca br. nastąpiło uroczyste otwarcie sklepu Spółdzielni Spożywców „Zgoda" przy ul. Tarnowskiego 4. Na intencję pomyślnego rozwoju została odprawiona Msza święta w Kościele parafjalnym. — Prezesem Rady Nadzorczej Spółdzielni jest inż. L. Regamoy, znany działacz na terenie Tarnopola, prezesem Związku Spółdzielni J. Szpaczyński, sekretarzem M Bojanowski.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W dniu 27. marca br. pomocnik monterski Michał Gadomski zajęty przy naprawach w kotłowni rzeźni miejskiej upadł z drabiny tak nieszczęśliwie, że doznał pęknięcia czaszki i złamania obojczyka. W stanie nieprzytomnym przewieziono go do Szpitala Powszechnego, gdzie zmarł 30 marca nad ranem, osierocając żonę i dziecko. Pogrzeb odbył się dnia 31 marca z kaplicy szpitalnej. W pogrzebie wziął udział imieniem Zarządu Miejskiego viceprez. m. mgr. Pawłowski. W chwili wyprowadzenia trumny z kaplicy przemówił imieniem „Gwiazdy" radny miejski Hapanowicz. Ustaleniem przyczyny nieszczęśliwego wypadku zajęły się władze sądowe.

OBŁAWA NA RYBAKÓW. W dniu 28 marca br. dzierżawcy rewiru rzeki z organami bezpieczeństwa przeprowadzili obławę na rybaków, używających gęstych sieci do połowów, a przez to niszczących narybek. W rezultacie spisano protokół z szeregiem osób, i skonfiskowano kilka sztuk siatek.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Robotnik Chodkiewicz Wł. usiłował onegdaj wskoczyć do Seretu w zamiarze samobójczym. Przechodzący posterunkowy PP. Tabaka przeszkodził desperatowi. Powodem usiłowanego zamachu miał być brak pracy i prawdopodobnie zawód miłosny.

KRONIKA PRZEMYSKA

Dokoła zamierzonej budowy gmachu sądowego

Wiadomo powszechnie, że więzienie i sąd okręgowy znajdują się w gmachu, który grozi zawaleniem. Alarmy prasy spowodowały, że przysłano w zimie do Przemyśla kilka komisyj, które nakazały opróżnienie więzienia, oraz zapowiedziały budowę nowego gmachu na wiosnę. Mamy już kwiecień, a dotąd w tym względzie nic nie zrobiono. Jedynie klub sportowy „Polonja" dzierżawiący grunty, na których miałby stanąć sąd żąda odszkodowania w wysokości 23.000 zł. tytułem zwrotu wydatków, poniesionych przy budowie kortów tennisowych na tym placu.

—o—

NADUŻYCIA W ŻYDOWSKIEJ FUNDACJI. Żydowska rodzina Tombaków była założycielką poważnej fundacji na ortodoksyjne cele żydowskie. Fudacją kierował niejaki Frisch.

Obecnie przy sposobności kontroli okazało się, że od szeregu lat nie prowadzono tam żadnych rachunków i zarząd nie może się w tej chwili wyliczyć z kilkudziesięciu tysięcy złotych. Nadużyciami zajęły się władze.

PAN „PREZES" I WĘGIEL. Głośna była w swoim czasie afera agitatora BB i przew. „Legji Inwalidów", Szerszenia, który nagle uciekł do Gdyni, poczem okazało się, że pod firmą „Legji" popełnił szereg oszustw na szkodę kilku przedsiębiorstw węglowych.

Obecnie Szerszeń stanął przed sądem karnym. Wyrok jednak jeszcze nie zapadł, gdyż pan „prezes", rozpaczliwie się broniąc, przedstawia coraz to nowe „dowody" swej niewinności.

PODEJRZANA KRADZIEŻ. Poza Przemyślem znajdują się dwa sanacyjne ośrodki pracy: w Lipowicach i Siedliskach. W nocy z 2—8 bm. niewyśledzeni sprawcy dostali się do kancelarji obozu w Siedliskach i po wyniesieniu drewnianej skrzyni zabrali z niej powielacz, oraz 500 zł. Policja, która szuka sprawców, jest w kłopocie, bo nie wie, czy szukać ich całkiem blisko obozu, czy też nieco dalej.

NAPAD W AKSMANICACH. 2 bm. o 10-tej wieczór wtargnęło dwu niewyśledzonych dotąd sprawców do domu Jana Świętego w Aksmanicach, a kiedy Święty starał się im przeszkodzić w rabunku, jeden z nich wystrzałem z rewolweru zranił go ciężko w ramię, poczem obydwaj zbiegli, niczego jednak nie zabierając.

NA OSTATNI TARG spędzono 62 sztuk bydła, 90 sztuk chabli, 20 sztuk cieląt. 310 świń i prosiąt i 60 koni. Za bydło płacono od 35—40 gr., za świnie od 40 do 75 gr., za konie od 250—12 (na rzeź) zł. 100 kg. pszenicy kosztowało zł. 18, żyta 15 zł., jęczmienia 15 zł., owsa 16 zł., koniczyny 8 zł., siana 7 zł., słomy zł. 4.50, ziemniaków 3.80—4 zł.

KRONIKA JAROSŁAWSKA

LUSTRACJE POW. URZĘDU ROZJEMCZEGO w Jarosławiu przeprowadził w ostatnich dniach marca br. p. Zygmunt Gronziewicz inspektor Pow. Urzędu Rozjemczego w Woj biurze do spraw finansowo-rolnych we Lwowie. Lustracja wykazała sprawność Pow. Urzędu Rozjemczego. Na około 3.000 wniosków i około 9.000 spraw, jakie wpłynęły do Urzędu w ostatnich 4 latach, zaledwie 386 wniosków obejmujących 788 spraw nie zostało marytorycznie rozpatrzonych.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KOŁA L. O. P. P. odbyło się onegdaj w salach Kasyna Garnizonowego. Po części sprawozdawczej i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, przeprowadzono wybory nowego zarządu, do którego za wyjątkiem tych osób, które Jarosław opuściły, dotychczasowi członkowie z prezesem p. płk. dypl. Leonem Grottem, dowódcą 3 pp. Leg.





KRONIKA Z SASOWA k. Złoczowa

ROZCZAROWANIE SANACJI. Tutejsza „elita" szuka coraz to nowych metod i sposobów, aby pozyskać dawno już stracone wpływy wśród społeczeństwa. Zwłaszcza nie daje spokoju senatorom to, że młodzież jest w większości narodowa, — więc tworzą coraz to inne organizacje, aby młodzież przeciągnąć na swoją stronę.

Ostatnio, widząc bankructwo Strzelca, podjęły pewne sanacyjne czynniki próbę stworzenia na terenie Sasowa Czytelni TSL. Tymczasem na walnem zebraniu, w którem wzięła udział młodzież narodowa, wybrano Zarząd, w którego skład weszli „endecy" i kilku sanatorów.

Rozgoryczony tem przewodniczący zebrania, sanator, rzucił pod adresem młodzieży narodowej następujące słowa: „Jeżeli nie będziecie współpracować ze Strzelcem, i jeżeli który z was nie zastosuje się do tego zostanie wyrzucony!" Pogróżka ta wywołała ogólną wesołość i napewno nie wpłynie na zmianę przekonań młodzieży i celów, do których dąży.

PO OGŁOSZENIU NOWEJ KONSTYTUCJI. W niedzielę rano, gdy nadeszła wiadomość o nowej Konstytucji, policja tutejsza odwiedzała wszystkie domy, zawiadamiając ich mieszkańców o tym fakcie i każąc wywieszać flagi, mimo, że większa część nie wiedziała, z jakiego powodu. Wieczorem odbył się pochód dookoła ratusza, w którym wzięli udział „strzelcy" oraz przedstawiciele mniejszości żyd. Następnie pod pomnikiem Sobieskiego przemówił burmistrz p. Stepan temi słowy: „Z dnia 23 na 24 marca Sejm uchwalił nową instytucję" (!). Pomimo, że jeszcze nie znamy wszystkich paragrafów tej „instytucji", to jednak wierzymy, że ona jest niezawodnie dobrą!" Potem wniósł okrzyk na cześć Prezydenta, Marszałka i „wszystkich narodów". Żydzi tutejsi byli ogromnie zadowoleni, a wyrazem tego były liczne oklaski oraz podrzucanie „sztramały". Ze swej strony zapewniamy p. burmistrza, że słowo „instytucja" ma nieco inne znaczenie niż „konstytucja"; to samo odnosi się do słów: „naród" i „narodowowość". Czasem milczenie jest naprawdę złotem

„Sas"

CO DZIEŃ NIESIE?

5 KWIETNIA	Piątek
Wsch. sł. g. 5 04 m	Wincentego
Zach. sł. g. 6 14 m	Sobota Wilhelma Op.

Gdzie i co kupię?

Parasole, parasolki

Parasole ogrodowe i miernicze, naprawy, pokrycia, poleca jedyna katolicka firma PARAGON Marja Bemowa, Lwów, Wałowa 9. 552

Złoto, srebro, zegarki

poleca tanio 561
WŁ. BUSZEK, LWÓW, AKADEMICKA 6.
Naprawa zegarków i biżuterji — tel. 218-48

XXX

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek, 5. 4. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna".
Sobota, 6. 4. g. 7.30 „Nieboska Komedja". Premjera.
Niedziela, 7. 4. g. 3.30 „Przeprowadzka". Ceny najniższe.
Niedziela, 7. 4. g. 7.30 „Nieboska Komedja".
Poniedziałek, 8. 4. g. 7.30 „Cudze dziecko".

Pasty i proszki do zębów

płukanki do ust, wody do odświeżania powietrza, gałki i sole do kąpieli poleca
330
B. BOHOSIEWICZ Lwów, Legionów 3

TEATR ROZMAITOSCI

Piątek, 5. 4. g. 7.30 „Pod zarządem przymusowym". Przedstawienie losowane, miejsca po 1 zł.
Sobota, 6. 4. g. 7.30 „Mecz małżeński".
Niedziela, 7. 4. g. 7.30 „Mecz małżeński".
Poniedziałek, 8. 4. g. 7.30 „Mecz małżeński".

FUTRA

nowe damskie i męskie, oraz wszelkie przeróbki według najnowszych żurnali wykonuje tanio i solidnie Magazyn i Pracownia Futer Aleksandra Wróbla Lwów, Halicka 20 tel. 57-04. 1175

Z SALI KONCERTOWEJ

Niedziela, 7 bm. godz. 11.30, Poranek koncertowy uczniów Konserwatorjum P. T. M.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Niedokończona symfonja" Marta Eggerth i Hans Jaray)
ATLANTIC: „Moskiewskie noce" z Harry Baurem i Annabellą.
CASINO: „Wesoła Wdówka"
COLOSSEUM: Whisky i Dolary oraz rewja Walter w Colosseum.
CHIMERA: „Świat idzie naprzód".
GRAŻYNA: „Weronika" z Franciszką Gaal.
KOPERNIK: „Kleopatra" oraz najnowszy tygodnik.
MARYSIENKA: „Bożek mórz południowych" oraz Lady Lu.
MUZA: „Wiosenna parada" z Franciszką Gall.
MIRAŻ: „Taniec miłości" oraz „Czy Lucyna to dziewczyna" .
PALACE: „Antek Policmajster" z A. Dymszą.
PAN: „Miłość Fräulein Doktor" w r. gł. Myrna Loy, oraz „Stworzona do całowania" z Jean Harlow i Lionel Barymore.
PAX: „Dzieje duszy" oraz tygodnik PATa.
RAJ: „Karioka" w gł. roli Dolores Del Rio.
STYLOWY: Wesoła Zuzanna oraz rewja Wesoły Murzyn.
SŁOŃCE: „Pożegnanie z bronią" oraz rewja.
ŚWIT: „Radosna godzina Mickey Mouse" i „Nowoczesny Robinson Kruzoe".
WANDA: „Brat djabła" oraz „Biały ślad".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę o 3.30 popoł. wspaniałe dzieło Karola Huberta Rostworowskiego „Przeprowadzka". Chcąc udostępnić je szerokim sferom publiczności lwowskiej Dyrekcja Teatrów Miejskich już teraz daje je na afisz jako przedstawienie popularne po cenach najniższych.

NAJBLIŻSZE PREMJERY W TEATRACH MIEJSKICH. Już w sobotę o 7.30 zdawna zapowiedziana premjera nieśmiertelnego dzieła Zygmunta Krasińskiego „Nieboska Komedja". Inscenizacja i reżyserja Wacława Radulskiego. Kompozycja Terenu i dekoracji specjalnie zaproszonego w tym celu Andrzeja Pronaszki. Ilustracja i kierownictwo muzyczne J. Mund.

W rolach głównych wystąpią pp. Kipeniówna, Kruszelnicka, M. Malanowicz. J. Martini. A. Matusiakówna, H. Łęcka, A. Różycka, oraz pp.: I. Berski, T. Białoszczyński, J. Bobrowski, Wł. Brochwicz, K. Dorwski, J. Guttner. W. Jakubiński, St. Jaśkiewicz, T. Kański, J. Kordowski, K. Lewicki, St. Michułowicz. Z. Nawara, P. Połoński, L. Stępowski, J. Strachocki, A. Ptaszkiewicz. St. Szpiganowicz. i in.

W TEATRZE ROZMAITOSCI. W najbliższym czasie ukaże się jedna z najbardziej interesujących sztuk ostatniego sezonu stołecznego „Teorja Einsteina", komedja Cwojdzińskiego. „Teorja Einsteina" w krótkim czasie doczekała się w Reducie 120. przedstawień i grana jest dalej bez przerw-

Kronika lwowska

Popis chórów ludowych pow. lwowskiego

zgromadzi na estradzie imponującą liczbę przeszło 300 śpiewaków

(x) W najbliższą niedzielę, t. j. 7 bm., o godz. 11-tej rano odbędzie się w sali posejmowej gmachu Fundacji hr. Skarbka (pl. Krakowski 12), popis chórów ludowych we Lwowie. Popis

połączony z zawodami o nagrodę powiatową,

poprzedzi Msza św. o godz. 9-tej rano w Archikatedrze, w czasie której 4-głosowy chór mieszany Kat. Stow. Młodzieży Polskiej z Sokolnik wykona szereg **pieśni kościelnych** pod batutą p. Jana **Smyczyńskiego**. Sam popis

zgromadzi na estradzie 11 chórów 4-głosowych mieszanych i dwa chóry 4-głosowe męskie, czyli w sumie przeszło 300 śpiewaczek i śpiewaków.

Usłyszymy zatem chóry: z Dawidowa (dyr. nauczyciel, p. Michał **Samborski**); z Grzybowic Wielkich (dyr. nauczyciel, p. Tadeusz **Sury**; z Kościejowa (dyr. nauczyciel, p. Jan **Pisarek**); z Sokolnik (trzy chóry! Dyrygują: nauczyciel p. Wojciech **Iwanowski** i organista p. Jan **Smyczyński**); ze Zboisk (dyr. instruktor Z. T. Ch. L., p. Józef **Krajewski**); z Brzuchowic (dyr. art. Opery, p. Józef **Zubik**); z Malechowa (dyr. nauczyciel, p. Franciszek **Dawiskiba**); z Prus (dwa chóry! Dyrygują: nauczyciel p. Karol **Pras** i organista p. Tomasz **Bobra**); z Wulki Hamuleckiej (dyr. nauczyciel p. Leonard **Seńczuk**); z Nawarji (dyr. student p. Apolinary **Barabasz**).

Progam popisu obejmuje szereg pieśni ludowych, oraz piosenki regjonalne.

W skład sądu konkursowego wchodzą pp.: Wiz. Henryk **Błażewski**, Prof. Wiktor **Hausman**, Prez. Jan **Höflinger**, Kpt. Rajmund **Pragłowski**, Dyr. dr. Adam **Sołtys**, Prof. Pelagja **Sternal** i Ks. Prof. Dr. Michał **Wyszyński**.

Podkreślić należy, że wstęp na imprezę jest bezpłatny.

Podpisanie umowy między Zarządem Lwowa

a pracownikami miejskimi

(g.) Wczoraj w godzinach południowych podpisana została umowa pomiędzy Zarządem miasta Lwowa a pracownikami miejskimi w związku z zatargiem o obniżkę płac i cofnięcie niektórych beneficjów.

Umowę ze strony miasta podpisał prez. Drojanowski i wiceprez. dr. Weryński, ze strony pracowników p. Hofman, p. Początek i 8 dalszych delegatów.

W myśl umowy płace pracowników miejskich m. Lwowa obniżone zostały w kat. 1, 2, 3 o 12 proc., w kat. 4, 5 o 10 proc., w kat. 6, 7 i 8 o 8 proc.

Pracownicy, którzy nie stykają się bezpośrednio z publicznością, płacić będą za mundury 50 proc., natomiast ubrania pracownicze otrzymywać będą, jak dotychczas. Za bilety tramwajowe dla rodziny płacić będą pracownicy 1 zł. od osoby.

W dzień pierwszy Bożego Narodzenia i Wielkanocy wyjeżdżać będą pracownicy tramwajowi o godzinie 13-tej na miasto.

i otrzymywać będą 50 proc. dodatku za przepracowany czas. Tak samo wynagradzani będą wszyscy inni pracownicy, którzy w dniach tych znajdą się w pracy.

Sprawę 200 godzin odłożono do terminu późniejszego.

Na konferencji wczorajszej poruszono sprawę: shematu płac, funduszu emerytalnego i pragmatyki służbowej. Wszystkie te zagadnienia znajdą się na stole obrad już w najbliższym czasie.

—x—

Zamiast kawy jęczmień glazurowany... kalafonją!

Sprawozdanie lwowskiego Zakładu badania żywności

(x) Zakład badania żywności i przedmiotów użytku we Lwowie wykonał w marcu br. 1326 analiz, w których wyniku **skierowano do sądu 84 spraw.**

Jak wynika ze sprawozdania tego pożytecznego Zakładu — w marcu **mleko** w dalszym ciągu „chrzczono" wodą lub zbierano, do bryndzy dodawano tłuszcz kokosowy, a ser „sardelowy" nie zawierał sardeli. Rekord jednak „zafałszowania" osiągnęło masło.

Na 263 prób badanych, 38 zawierało margarynę, co stanowi 15% ogólnej ilości.

Wobec tego polecono stosownie do rozporządzenia Min. Spraw. Wewn. przybić na każdym straganie, na którym sprzedają margarynę, kartkę z napisem „Sprzedaż margaryny".

Jakości masła dorównywał „zafałszowany" chleb, który sprawozdanie Zakładu badania żywności określa jako „źle wypieczony, zawierający dużo wilgoci, kleisty". — Wystarczy!

Przejdźmy do wyrobów słodkich: **Czekolada** była sporządzona z mąki palonej i tłuszczu kokosowego. Popularna **chałwa** zawierała również olej kokosowy zamiast oleju. **Cukier waniljowy** kwestjonowano z powodu nazwy, gdyż nie zawierał wanilji, lecz wanilinę. **Miód** zawierał w 1 wypadku dodatek syropu kartoflanego. To samo było z **marmeladą**. **Sok malinowy** był sztucznie sporządzony z barwika, esencji i cukru.

A teraz napoje:

Zamiast kawy słodowej zwykle sprzedaje się jęczmień palony, który posiada znacznie niższą wartość. W jednym wypadku był nawet jęczmień palony silnie glazurowany kalafonją"

W herbacie ciągle przeważają ogonki liściowe i gałązki przy braku liści. Szkoda, że Zakład nie, zapobiegnie w skuteczny sposób temu nadużyciu, które — o ile nas pamięć nie myli jest chroniczne.

Ażeby lista zafałszowanych środków była kompletna, należy dodać, że **cynamon** zawierał domieszkę kory dębowej, a **pieprz mielony**... mąkę grochową. Wreszcie informacja dla „winopijców":

Win badano 73, z tego 15 było fałszowanych winami owocowemi, chociaż etykiety na flaszkach były francuskie. Kwestjonowano też 4 wina z etykietami palestyńskiemi, które nie zawierają wcale wina.

Na pocieszenie warto nadmienić, że „woda z rurociągu miejskiego nie zmieniła składu".

Z działalności Akcji Kat. przy parafji św. Wincentego a Paulo

W dniu 31 marca odbyło się zebranie Kat. Stow. Mężczyzn przy parafji św. Wincentego a Paulo z udziałem ks. **Sołtysika.** Po zagajeniu prezesa p. **Chlamtacza,** sekretarz p. **Sikorski** odczytał sprawozdanie z poprzedniego zebrania i dotychczasowej działalności A. K. poczem powołano do Zarządu pp. Fr. **Gulewicza** i J. **Nowakowskiego.** Z kolei prof. St. **Grabski** wygłosił interesujący odczyt o bolszewiźmie, który wywołał ożywioną dyskusję. Na zakończenie stan finansowy organizacji omówił skarbnik p. A. **Lang.**

Na wymienionem zebraniu powołano do życia Sekcję muzyczno - oświatową, która zajmie się zorganizowaniem imprez kulturalnych. Równocześnie K. S .M. przy parafii św. Wincentego a Paulo apeluje za naszem pośrednictwem do członków A. K. i Czytelników „Kurjera" o zasilenie książkami bibljoteki Akcji Kat. Książki można składać w kantorze „Kurjera" (Lwów, Zimorowicza 10), lub w lokalu Akcji Kat. (Dwernickiego 48).

Poranek muzyczny T. S. L.

Zarząd Główny TSL, celem przyjścia z pomocą Kresom Wschodnim urządza 7 bm., tj. w niedzielę, o godz. 12-tej w południe we własnej sali przy ul. Czarnieckiego 1, drugi Poranek muzyczny, na który jak najszersze sfery miłośników muzyki zaprasza. W poranku biorą udział: Chór „Harfa", p. Prof. *Ozimina* (solo skrzypcowe), p. *Litwakówna* (solo fortepianowe), oraz *Kwartet smyczkowy*. Wstęp 50 groszy.

Składki w Administracji

NA CZESNE DLA NARODOWEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ: ks. Grudzieński zł. 5 — a nie jak w numerze z dnia 3 bm. pokwitował zł. 10. — Hausman zł. 3., — Dr. Jan Socha zł. 5. — N. N. zł. 3.

NA FUNDUSZ PROPAGANDOWY STRON. NARODOWEGO Dr. Jan Socha zł. 5.

Odpowiedzi Redakcji

CZYTELNIKOWI Z DYNOWA. Artykułu nie zamieścimy. W programie naszym leży walka z etatyzmem i jego pochodnemi. Wszelkie „upaństwowienia" uważamy za kładzenie kłody na drodze inicjatywy prywatnej i zbliżanie się do systemu kolektywno - komunistycznego.

Nowe władze Tow. Przyjaciół Ossolineum

Walne Zebranie Tow. Przyjaciół Ossolineum odbyło się 2. b. m., w obecności licznych członków. Przewodniczył wiceprezes Dr. Tadeusz **Mańkowski**, sprawozdanie z czynności za lata 1933 i 1934 złożył sekretarz Towarzystwa, kustosz Dr. Kazimierz **Tyszkowski**. W dyskusji zabierali głos prof. **Pawlikowski** i hr. **Badeni**.

Po przyjęciu wniosków komisji rewizyjnej wybrano zarząd w następującym składzie: prezes prof. Jan **Pawlikowski**, wiceprezes Dr. Tadeusz **Mańkowski**, sekretarz i skarbnik kustosz Dr. Kazimierz **Tyszkowski**, członkowie Zarządu: Dyr. Karol **Badecki**, Profesor Dr. Adam **Fischer**, Prof. Leon hr. **Piniński**, ks. Profesor Józef **Umiński**. Do Komisji rewizyjnej zostali wybrani: prezes: inż. Stanisław **Rybicki**, członkowie: radca Bolesław **Woleński**, dyrektor Franciszek **Żmudziński** i dyrektor Tadeusz **Solski**.

Po zebraniu administracyjnem Prof. Kazimierz **Hartleb** wygłosił odczyt p. t.: Charakterystyka sztuki dziejopisarskiej Karola Szajnochy, z papierów ś. p. prof. Ludwika Finkla.

Zjazd Związku Miast

Na zjazd Związku Miast Polskich, który odbędzie się w Warszawie w dniach 6—8 kwietnia, wyjeżdża delegacja z prez. Drojanowskim na czele, złożona z 14 członków Rady Miejskiej. Przedstawicielem Klubu Narodowego lwowskiej Rady Miejskiej jest mec. Dr. Jan Pieracki.

Lotne patrole na ulicach Lwowa!

(—) Niedomagania w ruchu komunikacyjnym w naszem mieście są ogólnie znane. Pisaliśmy o nich niejednokrotnie, a ostatnio poświęciliśmy im szersze uwagi przy sposobności omówienia świetnej broszury r. Bechmetiuka, którego uwagi na temat niebezpieczeństwa, grożącego na ulicy, powinny stać się lekturą szkolną. Wzrost wypadków samochodowych, zawinionych bądź przez nieotrożnych, nieraz nawet pijanych szoferów bądź przez nieuważnych przechodniów

spowodował Starostwo Grodzkie do podjęcia energicznej akcji celem zapewnienia ruchowi komunikacyjnemu należytego bezpieczeństwa.

W tym celu z dniem dzisiejszym pojawia się na ulicach lotne patrole, które zajmą się kontrolą przepisów, wydanych dla ruchu komunikacyjnego, a upoważnione do doraźnego nakładania mandatów karnych,

Zwrócą szczególną uwagę na kierowców, zarówno wozów mechanicznych, jak konnych, na rowerzystów, motocyklistów, woźniców itp. i będą karać doraźnie wszelkie odchylenia od obowiązujących przepisów.

Zatem baczność! Z dniem dzisiejszym patrole lotne na ulicach miasta!

=X=

Śmierć konduktora skutkiem wykolejenia się wagonu

(—) Stanisław Michalak, liczący 55 lat, konduktor kolejowy, zamieszkały na Bogdanówce, odbywał w dniu 30 marca służbę w pociągu osobowym w którym *na plancie dworca w Rawie Ruskiej jeden z wagonów uległ wykolejeniu.* Michalski, który w krytycznej chwili znajdował się w tym wagonie, doznał silnego wstrząsu oraz znacznych obrażeń wewnętrznych. Konduktor, który pomimo znacznych dolegliwości pełnił dalej służbę, zachorował ciężko w pociągu w dniu 1 kwietnia i w groźnym stanie przewieziony został do Lwowa, a następnie samochodem sanitarnym do szpitala!

Michalski, który nie odzyskał przy-

tomności, zmarł w dniu wczorajszym skutkiem krwiotoku mózgowego. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

Krwawy napad na stryjskiej szosie

(—) Trzej bracia, Franciszek, Jan i Władysław Maruszczakowie, zamieszkali na Persenkówce, opadli wczoraj wczesnym rankiem na szosie stryjskiej robotnika Władysława Leję, zamieszkałego w barakach miejskich na Persenkówce i zadali mu nożami kilka ciężkich ran. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe udzieliło rannemu robotnikowi pierwszej pomocy, poczem przewieziono go do szpitala powszechnego.

Wszystkich trzech napastników, którzy dokonali napadu na Leję na tle jakichś bliżej nieznanych porachunków osobistych, aresztowano.

Niesłychany napad rabunkowy w rzeźni

(—) W dniu wczorajszym o godz. 15-tej, teren rzeźni miejskiej był widownią niesłychanego zajścia. Oto w tym czasie **znany przemysłowiec, p. Michał Andreasik,** zajęty był znaczeniem zakupionych sztuk, gdy wtem zbliżył się do niego **rzeźnik Władysław Kranz,** który uchwyciwszy go za rękę, pociągnął w stronę, gdzie stał brat jego, **Leopold.** Ten podał mu rękę, a równocześnie Władysław Kranz usiłował sięgnąć do kieszeni p. Andreasika. Napadnięty w ten niesłychany sposób przytrzymał portfel, przyczem w starciu, gdy Kranzowie bili p. Andreasika po głowie, z kieszeni jego zginęło około 380 zł. w bilonie. Występ rzeźników Kranzów zasługujc na jak najostrzejszc napiętnowanie.

Smiertelna kąpiel

(—) Do łazienek miejskich na pl. Bema przybyła wczoraj popołudniu Ludwika Teignerowa, licząca 85 lat, wdowa po emer. urzędniku pocztowym, celem użycia kąpieli w wannie. Po upływie godziny, gdy Teignerowa na pukanie służby, że czas kąpieli minął, nie odpowiadała, otworzono drzwi przemocą i wówczas znaleziono staruszkę, leżącą w wannie bez życia. Zmarła prawdopodobnie na udar serca. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.


POLONIA
NAJLEPSZY WYRÓB POLSKI
WYŁĄCZNY SKŁAD
A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 11

Zdarzenia i wypadki

(—) **Zwłoki noworodka w pudełku papierowem.** W bramie kamienicy nr. 17 przy ul. Zielonej, znaleziono wczoraj duży pakiet papierowy, który mieścił w swem wnętrzu zwłoki noworodka płci żeńskiej. Przyczyny śmierci nie zdołano narazie ustalić.

(—) **Dwa zamachy samobójcze.** — Z powodu niesnasek rodzinnych targnął się wczoraj na życie niejaki Karol Olenkiewicz, zam. przy K. Boczkowskiego, l. 12. Olenkiewicza, który poprzecinał sobie żyły u rąk, lekarz Pogotowia, po opatrzeniu ran, pozostawił opiece domowej. — W drugim wypadku Edoksja Maliszewska, zamieszkała w Lesienicach, usiłowała pozbawić się życia przez zażycie jodyny. Desperatkę Pogotowie przewiozło do szpitala powszechnego. Powodu nieustalono.

(—) **Raid samochodu kulparkowskiego.** Józef Korzeniowski, szofer Zakładu Umysłowo chorych, najechał wczoraj w południe na ul. Piekarskiej na przebiegającą przez jezdnię służącę Antoninę Tomaszek, która upadając na bruk, doznała obrażeń na całem ciele. Szofer przewiózł ją samochodem na Pogotowie Ratunkowe.

(—) **Włamywacze u jubilera.** Do sklepu jubilerskiego Abrahama Sofera przy ul. Batorego, l. 18., włamali się wczoraj złodzieje i skradli biżuterję wartości około 800 zł. oraz uszkodzili kasę ogniotrwa-

KRONIKA KRAKOWSKA

Dwa przemówienia poselskie w Stronnictwie Narodowem

W sobotę, dnia 6 kwietnia b. r. o godz. 7-mej wieczorem, w lokalu Stronnictwa Narodowego (Rynek Główny 6, of. I. p. m. 9), przemawiać będzie poseł Stefan SACHA na temat polityki bieżącej.

W niedzielę, dnia 14 kwietnia b. r. o godz. 11-tej przedpołudniem na Ogólnem Zebraniu członków Stronnictwa przemawiać będzie poseł dr. Jan NOWODWORSKI.

Pamięci chluby Krakowa, Br. Alberta

W dniu 1 bm. w sali „Muzeum Przemysłowego" odbyło się zebranie, urządzone staraniem „Towarzystwa mi łośników historji i zabytków Krakowa" poświęcone świetlanej postaci Brata Alberta. Zebranie zagaił dr. Jerzy *Dobrzycki*, szkicując sylwetkę Br. Alberta na tle środowiska. Następnie p. Marja *Morstin - Górska* wygłosiła piękny referat o Br. Albercie, oparty na nieznanych dotąd materjałach, przedstawiając w nim kolejno: bohatera narodowego, artystę - malarza i „ojca ubogich". Prelegentka zakończyła stwierdzeniem, że „Biedaczyna krakowski" stał się wcieleniem chrześcijańskiego ideału przyszłości.

Z kolei b. rektor Uniw. Jag., ks. dr. *Michalski* rzucił kilka aspektów na miłość Bożą, przejawiającą się w psychice Br. Alberta poprzez jego artyzm. Na zakończenie dr. Dobrzycki odczytał wniosek ks. prof. *Weryńskiego* w sprawie nazwania jednej z ulic Krakowa imieniem Br. Alberta. Wniosek ten został przyjęty burzą oklasków. (Jak się dowiadujemy, w niedługim czasie jedna z największych ulic Krakowa zostanie przemianowana na ulicę Brata Alberta).

Zebranie zamknięto wyświetleniem szeregu obrazów Br. Alberta z fotografij, dotąd nigdzie nie reprodukowanych.

Żydzi krakowscy grożą

Obsadzenie Prezydjum Izby przemysłowo - handlowej w Krakowie po raz pierwszy od długich lat katolikami wywołało burzę wśród żydostwa krakowskiego.

„Mylą się ci, którzy sądzą — pisze „N. Dziennik" — że żydzi pogodzą się z obecnym stanem rzeczy. Na całym terenie działania Izby niema kupca czy przemysłowca, któryby uznał nieobecność przedstawiciela żydowskich sfer gospodarczych za możliwą w obecnych stosunkach". Wkońcu wysuwa organ sjonistyczny groźbę pisząc, że *„w interesie Izby leży, aby radcowie żydowscy, pod naporem niedającego się uspokoić rozgoryczenia żydowskich kupców i przemysłowców nie byli zmuszeni do kroków zbyt radykalnych"*.

O asanizację Krakowa

Wody Wisły są zakażone ściekami ze szpitali

Mamy pod ręką protokół z posiedzenia Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego, odbytego 14 listopada br.

Na posiedzeniu tem dyskutowano obszernie nad kwestją urządzeń asanizacyjnych w Krakowie, — przyczem w toku dyskusji wyszły na jaw wręcz rewelacyjne szczegóły.

Oto na zapytanie, czy *odpływy ściekające z prosektorjum i oddziału zakaźnego szpitala św. Łazarza do Wisły są odczyszczane przed wpuszczeniem ich do Wisły,* — oświadczył inżynier J. Fischer, radca Magistratu Krakowskiego, że ścieki te *nie podlegają* poprzednio odczyszczaniu.

Sprawa ta — zdaniem inż. Fischera — musi być odłożoną *na sam koniec* planu robót kanalizacyjnych w Krakowie. Gdy zaś wykonanie całego planu wymaga długich lat pracy, — zatem ludność zamieszkująca brzegi Wisły poniżej Krakowa narażona będzie nadal na niebezpieczeństwo zakażenia przez zanieczyszczoną wodę Wisły.

Sprawą tą powinien zająć się energicznie prezydent miasta, dr. Kaplicki, który jako lekarz chyba zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństw, spowodowanych istniejącym stanem rzeczy.

Pogrzeb ś.p. prof. Sobieskiego

Pogrzeb śp. prof. Wacława Sobieskiego odbędzie się w sobotę o godzinie 11.30 z kaplicy pogrzebowej na cmentarzu Rakowickim.

* * *

STRONNICTWO NARODOWE W KRAKOWIE wzywa wszystkich swych członków do udziału w pogrzebie ś. p. prof. Uniw. Jagiell., Wacława Sobieskiego.

Dwaj niebezpieczni włamywacze przytrzymani. W związku z kradzieżą dokonaną w sklepie Berla Brzezińskiego przy ul. Kazimierza Wielkiego, l. 14, gdzie skradziono towary bławatne wartości 1173 zł., w toku przeprowadzonych dochodzeń Wydział śledczy ustalił, że kradzieży tej dokonali dwaj znani włamywacze: **Władysław Góralewicz** (ul. Inwalidów l. 25) i **Herman Tennenholz** (ul. Schodowa, l. 3.), których przytrzymano i odstawiono wraz z dowodami do dyspozycji Sądu Okręgowego.

KOMUNIKATY.

URLOP WICEWOJEWODY LWOWSKIEGO. Wicewojewoda lwowski p. Marjan Sochański rozpoczął z dniem dzisiejszym 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Z POL. TOW. PRZYJ. ASTRONOMJI. W sobotę, 6 bm. odbędzie się w sali Inst. Geol. UJK. (Długosza 8) posiedzenie dyskusyjne z referatem p. J. T. Hupperta pt. „Budowa tanich astronomicznych narzędzi mierniczych" (z przeźroczami i pokazem). Wstęp wolny.

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA ZWIĄZEK AKADEMICKI W KRAKOWIE wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. prof. Wacława Sobieskiego.

ZGON ŚWIĄTOBLIWEJ ZAKONNICY — JUBILATKI

W dniu 1 bm. odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. M. Marji Ireny Łubieńskiej ze Zgromadzenia S. S. Wizytek, zmarłej 29 marca br. w 78 roku życia i 53-cim roku powołania zakonnego. Śp. M. Łubieńska była siostrą śp. O. Bernarda Łubieńskiego C. S. R. Umarła otoczona powszechną czcią dla świątobliwości życia. Kondukt żałobny prowadził siostrzeniec Zmarłej o. Cichocki, reformat.

XXX

† **DR. MICHAŁ KOZŁOWSKI.** W Krakowie zmarł Dr. Michał Kozłowski, doktór medycyny, i filozofji. Był on popularną postacią na terenie Krakowa; studjował do ostatnich dni swojego życia a szeroki krąg zainteresowań zwłaszcza z dziedziny filozofji i medycyny zjednał mu opinję bywitnego uczonego. Był on uczniem sławnego Guyona w Paryżu, a w latach wojny przebywał w Wiedniu, jako asystent Wagnera Jauregga (laureata Nobla).

XXX

KOMUNIKATY

UPORY dramat Ibsena będzie najbliższą premjerą Teatru im. Słowackiego. Wystąpi Wanda Siemaszkowa.

MADAME DUBARRY. Oto tytuł opery romantycznej, z jaką występuje Teatr miejski w Krakowie w poniedziałek 8 bm.. Przekład i opracowanie sceniczne reżysera Karbowskiego, muzyczne — Wallek-Walewskiego. Tytułowe partje wykona Zofja Jaroszewska w otoczeniu artystów dramatu i opery.

ożywcza kąpiel
musująca
z ekstraktu jodłowego
VELOSA
niezbędna dla higjeny skóry.

Fabryka Chem.-Farm. Dr. A. WANDER S. A. Kraków

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Piątek: „Poskromienie złośnicy."

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Bal w Savoyu".
ADRIA: „Uwielbiana".
BAGATELA: „Taniec miłości". Na scenie rewja: Marzec — Koty — Zaloty.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Bitwa" i „Wielki myśliwiec".
PROMIEŃ: „Carioca". (Miss Flora).
SŁONKO: „Bokser i dama".
SOKÓŁ: „Czibi".
SZTUKA: „Antek Policmajster".
ŚWIT: „Moskiewskie noce"
UCIECHA: „Ahasver żyd wieczny tułacz.
WANDA: „Wesoła wdówka"
ZORZA: „Pieśniarz Warszawy" i „Pionierzy Teksasu"

—0—

Bielizna męska
gotowa i do miary, najlepsze wykonanie ostatnie nowości sezonu
Józef NOWAK Lwów, Plac Marjacki 6 1841

Na fali dnia

Rubinstein z Buska

„O Ryczywole zamilczeć wolę", ale o Busk muszę znowu zawadzić piórem. Trudno — takie to już jest miasteczko, co ciągle na mojej fali wypływa... karawanem.

Nie o panu Karawanie - filmowcu wszakże tym razem mowa będzie, lecz o jego zacnym zięciu, który się bardzo ładnie nazywa. Coś z drogich kamieni, coś z muzyki. Melodyjnie, purpurowo, dźwięcznie...

R u b i n s t e i n poprostu.

Otóż pan Rubinstein miał ostatnio wielką alterację i to przez kogo? Przez zwykłego woźnego gminy miasta Buska! Człowiek ów, spełniając wydane mu polecenie, wywiesił na gminnej tablicy jakieś rozporządzenie władz administracyjnych, przykrywając przytem częściowo wiszący tam iure caduco afisz kina spółki Karawan i Rubinstein.

Nieszczęście chciało, by panu Rubinsteinowi tamtędy właśnie wypadła droga. Rzucił okiem na tablicę i rubinem gniewu zabłysły mu oczy: — „Fotografa!" Zbrodnię woźnego umieszczono na kliszy, poczem pan Rubinstein, który wprawdzie nie grywa na żadnym instrumencie, ale lubi bliźnim nie z pod mojżeszowego znaku grać na nerwach, udał się na miejscowy posterunek policji. Otrzymawszy asystę posterunkowego z groźnie pod brodą podpiętym paskiem udał się z kolei do „winowajcy". Czując się mocnym za potężnemi barami „władzy", nawymyślał biednemu woźnemu od ostatnich, obrażając go i jako człowieka i jako funkcjonarjusza gminy.

Otóż cisną mi się tu pod pióro takie pytańka: czy pan komendant posterunku w Busku poza tropieniem „antypaństwowej roboty endeckiej" nie ma innych zmartwień, jak udzielanie asysty takim różnym Rubinsteinom? Czy gmina m. Buska nie może się zainteresować bliżej tym żydem, obrażającym jej funkcjonarjuszów za to, że spełniają swe obowiązki?

Cóż to — po lwowsku mówiąc — za granda?!

TADDY.

Niezrównanie trwałe
Pończochy i Skarpetki
marki „Zew" ceny zniżone
Józef NOWAK Lwów Plac Marjacki 6 1847

Ogłoszenia nawet „drobne" są naprawdę ciekawe.

Ze świata



Temi dniami odbyły się we Włoszech wielkie uroczystości ku upamiętnieniu daty powstania floty wojennej włoskiej. W związku z tem odbył Mussolini przegląd sił lotniczych armji włoskiej, zebranych na lotnisku Littorio.

XXX

Cudowne uzdrowienia w Lourdes

Jak wiadomo, istnieje w Lourdes specjalne biuro sprawdzeń, prowadzone przez wybitnych lekarzy specjalistów.

Zadaniem tego biura jest dokładne sprawdzenie każdego wypadku cudownego uzdrowienia i wydanie swej opinji, popartej autorytetem nauki.

Otóż w ciągu roku 1934 to biuro sprawdzeń po zbadaniu zgłoszonych wypadków orzekło, że czternaście uzdrowień z ciężkich, beznadziejnych chorób uznać się musi za bezwzględnie cudowne, nie mieszczące się w ramach i możliwościach wiedzy lekarskiej.

KAWA
Riedla
LWÓW
RUTOWSKIEGO 3

WIOSNA 1935
najmodniejsze materjały bielskie na ubrania, sarzutki męskie, kostjumy i płaszcze damskie
w wielkim wyborze polecą
skład towarów tekstylnych
Rudolf SWITALSKI
Lwów, ul Sienkiewicza 5 1516

Pragnienie „niemiecko - narodowego Antychrysta..."

Co można wyczytać w dziale ogłoszeń niem. dzienników

Od czasu, kiedy prasa niemiecka podległa tzw. „Gleichschaltung", co równa się zupełnemu skrępowaniu wolności słowa, — lektura dzienników niemieckich nie pozwala czytelnikowi na wyrobienie sobie właściwego sądu o nastrojach i prądach panujących w Niemczech.

Trzeba czytać między wierszami, — lub zajrzeć na strony... ogłoszeniowe. A znaleźć tam można przedziwne rzeczy.

Oto coraz częściej spotyka się w ogłoszeniach zawiadomienia o „radosnym wypadku" w rodzinie pp. X., czy Z., — przyczem nowonarodzone dziecko otrzymuje imię *„Heide" (poganin!)*, lub podobny, świeżo ukuty, a bardzo popularny nowotwór językowy „Heidrun".

W klepsydrach żałobnych figuruje często notatka: *„...zmarł, pogodzony z niemieckim Bogiem"...*

A już szczytem wszystkiego jest ogłoszenie matrymonialne, w którem *„niemiecko - narodowy 30-letni Antychryst* pragnie zawrzeć znajomość z podobnie myślącą młodą panienką".

Nadwyżka budżetowa Anglji

Zamknięcie budżetowe za rok 1934/35, kończące się z dniem 31 marca br. świadczy o stale polepszającem się położeniu ekonomicznem Anglji.

W budżecie przewidywana była nad wyżka niespełna 800 tysięcy funtów. Tymczasem, wedle prowizorycznych obliczeń ministerstwa skarbu, — rok budżetowy 1934/35 zamyka się *nadwyżką 7 i pół miljona funtów*, a więc niemal dziesięciokrotnie wyższą od preliminowanej.

Największą pozycję w tej nadwyżce stanowią wpływy z podatku dochodowego.



W tej willi, położonej w Stresa nad Lago Maggiore, odbyć się ma dnia 11 bm. konferencja między Mussolinim, Lavalem i sir Simonem.

Jak zostać dobrym prelegentem radjowym?

Odczyty, pogadanki, t. zw. skrzynki i wogóle słowo mówione, zajmuje w programie radjowym pokaźny procent.

Jakże często jednak nawet najciekawsze przemówienia tracą na wartości, gdy są źle, czy nieumiejętnie opracowane i wygłoszone. Licząc się więc z powyższemi postulatami, Komisja odczytowa Polskiego Radja opracowała **„Wskazówki dla prelegentów radjowych".**

* * *

Na każde przemówienie radjowe składają się 3 elementy: 1) temat, 2) sposób ujęcia tematu, 3) sposób wygłoszenia.

Doświadczenie wykazało, że największem powodzeniem cieszą się u słuchaczy **prelekcje opracowane w kilku odczytach kolejnych, stanowiących jednakowoż zamkniętą dla siebie całość.** Podstawą zainteresowania jest jednak dowcipny tytuł oraz temat aktualny, opracowany popularnie, przejrzyście, bez niedomówień, lecz nie pozbawiony humoru. Pogadanka, o ile możności, powinna robić wrażenie mówionej, a nie odczytywanej, — i to w sposób żywy, barwny, z odpowiednią modulacją głosu i akcentowaniem interpunkcji.

Pożyteczna ta broszurka zawiera ponadto cały szereg rzeczywiście trafnych wskazówek i powinna znaleźć się w ręku każdego prelegenta radjowego.

(am.)

KRONIKA KULTURALNA

Pięciolecie Teatru Wołyńskiego im. J. Słowackiego

W dniu 6 bm. odbędzie się w Łucku uroczystość jubileuszowa Teatru wołyńskiego im. Słowackiego. Program uroczystości obejmuje: uczczenie patrona Teatru, jeden akt „Mazepy", jeden akt „Ich czworo" Zapolskiej, oraz otwarcie wystawy pn. „Pięć lat Teatru Wołyńskiego w grafice i fotografji".

Teatr Wołyński jest niezmiernie ważnym czynnikiem w życiu kulturalnem Wołynia, Polesia i Lubelszczyzny. Jako teatr objazdowy obsługuje — podzielony na trzy grupy — około 30 miast w wymienionych województwach. W dotychczasowym dorobku Teatr posiada 75 premjer i rekordową na kresach liczbę widzów.

Z okazji jubileuszu zawiązał się w Łucku komitet obchodu pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Wężyka. Ponieważ dotąd Teatr Wołyński nie posiada własnej siedziby, komitet podjął akcję budowy w Łucku reprezentacyjnego gmachu teatralnego. Spodziewać się można, że projekt ten znajdzie poparcie czynników rządowych i społeczeństwa.

(wł. p.)

KIEROWNIKIEM OPERY W POZNANIU w następnym sezonie będzie dotychczasowy jej dyrektor, dr. Latoszewski. Ponadto w myśl uchwały, magistratu kierownictwo pewnej części koncertów symfonicznych będzie sprawował Feliks Nowowiejski.

ODNOWIONY DYPLOM doktora honoris causa Uniwersytetu Poznańskiego otrzyma znany lekarz-społecznik, założyciel zakładu w Zakopanem, dr. A. Chramiec, który obchodzi w bież. roku 50-lecie pracy zawodowej.

W ROLI Łatki z „Dożywocia" Fredry wystąpi artysta poznańskiego Teatru Polskiego, Zygmunt Noskowski, który święcić będzie wkrótce 25-lecie pracy scenicznej.

Kawiarnie paryskie i ich historja

Na temat powyższy przynosi dużo ciekawych informacyj książka, którą świeżo wydał znany pisarz francuski, Franciszek **Fosca**, sam wielki miłośnik życia kawiarnianego i wielki erudyta w tej dziedzinie.

Nie trudno domyśleć się, że kolebką kawiarni była Arabja. W Mece istniały kawiarnie już w początkach szesnastego wieku. Ze Wschodu przeniosła się ta moda do Europy jednak dopiero w połowie XV". wieku. Jak wiadomo pierwszą kawiarnię otworzył we Wiedniu Polak, **Kulczycki**, po pamiętnej odsieczy Sobieskiego.

Nieco wcześniejszy jest ich początek we Francji. Pierwsza kawiarnia w Paryżu powstała w r. 1643, — ale właściciel jej, lewantyniec, nie zrobił interesu i musiał wkrótce przedsiębiorstwo zlikwidować. Powstało potem kolejno kilka innych kawiarń, — wszystkie jednak zaledwie wegetowały.

Właściwym „ojcem" i twórcą kawiarni paryskiej był... Włoch, niejaki Francesco Procopio dei Coltelli.

Karjerę swą rozpoczął w r. 1672, jako kelner w kawiarni Pascala. Ale już w trzy lata później otwiera własną kawiarnię, i to kawiarnię, można powiedzieć, luksusowo urządzoną. Marmurowe stoliki, ściany obwieszone lustrami, wspaniałe kryształowe pająki. Co więcej: na kominku wywieszano codziennie ostatnie wiadomości z życia politycznego, towarzyskiego i handlowego! Uczęszczali tam encyklopedyści, później zaś wodzowie Rewolucji z Desmoulin'em i Dantonem na czele. Tu zapadła decyzja o losie Ludwika XVI.

A co za przedziwne były tam napoje, poza zwykłą kawą! Oto n. p. „hypocras": mieszanina cynamonu, goździków, imbiru i gałki muszkatołowej, rozpuszczana w słodkiem winie. Albo **„oliwa Wenery"**: woda ocukrzona z dodatkiem cynamonu, wanilji i goździków. Specjały, o jakich dziś nie mamy pojęcia. Inne też wtedy były gusta, inne podniebienia, nie zepsute rozmaitemi amerykańskiemi paskudztwami...

„Café Procope" (istniejąca do dziś dnia, jako restauracja na lewym brzegu, zdobyła wkrótce olbrzymie powodzenie. Toteż

nowe kawiarnie wyrastają jak grzyby po deszczu. W roku 1716 jest ich w Paryżu 300, — w r. 1788 już 1800, — w roku 1807 ilość ich dochodzi do 4 tysięcy. A dziś — trudno je nawet zliczyć.

Kawiarnia odgrywa pierwszorzędną rolę w życiu stolicy. Stała się ulubionem miejscem pobytu dla Paryżanina, który przy swoim **„bocku"** czy szklance czarnej przesiaduje tam długiemi godzinami, załatwia swe interesy, spotyka się ze znajomymi i robi politykę.

Bez przesady można powiedzieć, że spory szmat historji Francji tworzył się w kawiarniach.

Zwłaszcza wielką rolę odegrały kawiarnie w rozwoju życia umysłowego stolicy.

Były one tradycyjnem, ulubionem miejscem zebrań pisarzy, poetów, dziennikarzy, — podobnie zresztą, jak i w innych krajach.

W kawiarniach rodziły się nowe prądy i kierunki poetyckie; w kawiarni powstawały te niezliczone piosenki, co zrodzone w ciągu nocy, za parę godzin stawały się własnością całego Paryża.

W kawiarniach debiutowali tacy poeci, jak Jean Rictus ze swemi „Soliloques", Richepin, L. Xanrof. W kawiarni pół życia strawił Verlaine, twórca „Sagesse" i „Fêtes galantes".

Marcel Proust, Claude Debussy, Forain, to stali bywalcy kawiarni Webera. Inna grupa: Jean Giraudoux, Franc. Fosca, Jacques Boulenger, zbierają się w kawiarni i barze de la Paix.

Kawiarnia „des Deux — Magots", to siedziba surrealistów. Kawiarnia „Flora" widziała początki „Action francaise" i tworzenie się partji rojalistycznej.

Miła i emigracja nasza, zwłaszcza po r. 1863 swoje kawiarnie w Paryżu, przedewszystkiem „Café de la Regence", gdzie emigranci schodzili się stale, by zagrać partję szachów i prowadzić długie dysputy polityczne, lub „dumać na paryskim bruku"... W kawiarni tej, położonej naprzeciw „Komedji Francuskiej" pokazują stolik, przy którym grał niegdyś w szachy młody oficer, zanim przeprowadził się do sąsiednich Tuileryj jako cesarz Napoleon I.

Humor

SPÓŹNIONE PYTANIE. Dwie panie spotykają się w tramwaju:
— Co słychać u kochanej pani?
— Ano moja Maniusia zaręczyła się.
— I co?
— I zerwała z narzeczonym!
— A kto jest tym szczęśliwym.

WEDŁUG STANU MAJĄTKOWEGO. — Zawsze trzeba się ubierać zgodnie ze swym stanem majątkowym...
— Masz zasadniczo rację... Niestety, gdybym się miał słuchać, musiałbym chodzić nago!

NIEUDANA ZACZEPKA. — Przepraszam panią... — Zdaje mi się, że wczoraj widziałem panią w ogrodzie zoologicznym...
— Możliwe. A w której klatce pan siedział?

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Jajko w Berlinie a w Paryżu

Ogłoszono w Berlinie ceny jajek, zatwierdzone przez państwo. Urząd wyżywienia.

Ceny te wahają się od dziesięciu do jedenastu fenigów za sztukę, — przyczem są to ceny ustalone niejako „oficjalnie".

Dla porównania warto dodać, że w Paryżu ceny jajek wynoszą w hurcie 28, w detalu około 30 centimów.

W przeliczeniu na złote kosztuje zatem jedno jajko w Paryżu około 10 groszy, w Berlinie około 20 groszy, czyli o sto procent więcej.

Różnica ta tem bardziej występuje, jeżeli weźmiemy pod uwagę kraje sąsiadujące z Niemcami. W Czechosłowacji np. cena jajka nie przekracza 5 groszy, — u nas ceny są jeszcze niższe.

Z tego jednego drobnego szczegółu można sobie wyrobić zdanie o wysokości kosztów utrzymania w Trzeciej Rzeszy.

Handel światowy w r. 1934

Obroty handlu międzynarodowego w roku 1934 były *wartościowo niższe*, niż w roku 1933. *Objętościowo* jednakże wykazały *wzrost o 8 proc.* W udziałach poszczególnych krajów nastąpiły przesunięcia, mianowicie udział krajów *europejskich* dalej silniej spadał, niż udział krajów *pozaeuropejskich*.

Największy wzrost importu wykazała Anglja, Francja, Włochy i Niemcy. Stosunkowo duże obroty miała Belgja, Norwegja, Austrja, Jugosławja, mniejsze — Szwecja, Węgry, Szwajcarja. Na poziomie roku 1933 utrzymała się *Polska*.

Polityka walutowa krajów przemysłowych bloku funta sterlinga była ustabilizowania. Mimo to Anglji we wzroście eksportu nie towarzyszyły kraje skandynawskie.

Handel zagraniczny bloku złotego charakteryzował się natomiast tendencjami spadku.

Odprawa dla urzędników ubezpieczalni

Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, mające doniosłe znaczenie dla pracowników Ubezpieczalni Społecznych, zwłaszcza w obecnym okresie zwiększonych redukcji.

W myśl tego orzeczenia prawo do odprawy przysługuje nietylko tym zwolnionym pracownikom, którzy nie dali pracodawcy powodu do zwolnienia lub który zwolnieni zostali wskutek reorganizacji, ale wszystkim, którzy posiadają 5 lat służby w instytucjach ubezpieczeń społecznych, przyczem obojętna jest przyczyna, z jakiej nastąpiło zwolnienie.

Pięcioletni deficyt Polski

(g) Nie mamy jeszcze końcowych sum wydatków i dochodów państwowych za miesiąc marzec br. — przyjąć jednak należy na podstawie danych z 11 miesięcy, że wyniesie on około 230 milj. zł. Skoro więc weźmiemy pod uwagę, że deficyt państwa w roku 1930-31 wynosił — 63 milj. zł, w roku 1931-32 — 205 milj. zł, w roku 1932-33 — 242 milj. zł, a w roku 1933-34 — 337 milj. zł, to dojdziemy do poważnej sumy 1063 milj. zł, łącznie zaś z deficytem marcowym do 1.080 milj. zł, jaką w ciągu ostatnich lat pięciu zanotował deficyt państwowy.

Na rok budżetowy 1935-36 przewidziano niedobór w sumie 152 milj. zł. W ten sposób mielibyśmy w ciągu sześciu lat deficyt wynoszący 1230 milj. zł.

Zamrożone należności w Niemczech

Nie po raz pierwszy dał się świat nabić Niemcom w butelkę. W chwili obecnej sumują kierownicy polityki handlowej poszczególnych państw te pozycje, które zamrożono w Niemczech jako należności zagranicznego eksportera. Według danych należności te są poważne.

Należności np. wobec *francuskiego* dostawcy wynoszą, jak dotąd, prawie 335 milj. fr. Ogólna suma, która figuruje na *niemiecko - holenderskim* koncie, wynosi prawie 60 milj. RM. Wysokość clearingu w *niemiecko - czechosłowackim* handlu, osiągnęła na początku marca poważną liczbę 321 milj. kc. *Szwajcarskie* pretensje clearingowe doszły prawie do 30 milj. fr. Ogólnie biorąc, na poszczególnych kontach rozrachunkowych zgromadziły się sumy, które, jak oznajmił to niedawno w Lipsku prezydent Banku Rzeszy Dr. Schacht, stanowią praktycznie *nowe zadłużenie* powstałe z obrotu towarowego w wysokości więcej niż 1/2 miljarda RM.

Nie brak w tej zamrożonej sytuacji i Polski, której pretensje wynoszą około 20 milj. zł. A poza Polską i Rumunja i Łotwa i Estonja. Kogo tylko mogli, tego zarwali władcy Trzeciej Rzeszy.

Kronika gospodarcza

— W dniu 30 września br. nastąpiła fuzja Banku Handlowego w Warszawie z Bankiem Angielsko-Polskim.

— Ukazało się rozporządzenie prezesa Rady Ministrów w sprawie organizacji i trybu postępowania Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządu.

Rozporządzenie ustala zakres działania Komisji w dziedzinie akcji oszczędnościowej oraz akcji oddłużeniowej.

— W przemyśle pończoszniczym w Łodzi zastrajkowało wczoraj 1.300 robotników w 28-miu fabrykach. Wybuchł również strajk w przemyśle pluszowym. Strajkujący obsadzili wszystkie wejścia do fabryki Kingstera, nie dopuszczając nowych pracowników.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w pszenicy, jęczmieniu, fasoli, koniczynie, łubinie, rzepiku, mące i otrębach po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Ceny naogół niezmienione.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Obroty w dewizach Nowy York i Paryż.

Dolar około zł. 5.28.

Usposobienie spokojne.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach, hurt 2.50 zł, detal 2.80 zł.

Jaja kopa hurt. 2.40 zł, sztuka 5 groszy.

Mleko hurt. 16 groszy, detal 18 gr., mleko pasteryzowane we flaszkach w sklepach litr 20 gr., z dostawą do domu 25 groszy.

Giełda warszawska

Warszawa 4. IV. 1935

3 proc. poż. budowlana	46 50
4 proc. poż. inwestycyjna	113·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	116·—
5 proc. poż. konwersyjna	68·—
5 proc. poż. kolejowa	63·—
6 proc. poż. dolarowa	76·50
4 proc. poż. dolarowa	53·40
7 proc. poż. stabilizacyjna	68·—
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	90·10	Praga	22·14
Gdańsk	173·17	Paryż	34·99
Holandja	357·20	Szwajcarja	171·67
Londyn	25·70·	Włochy	43·95
N. Jork	5·31·	Berlin	213·—

Giełdy zagraniczne

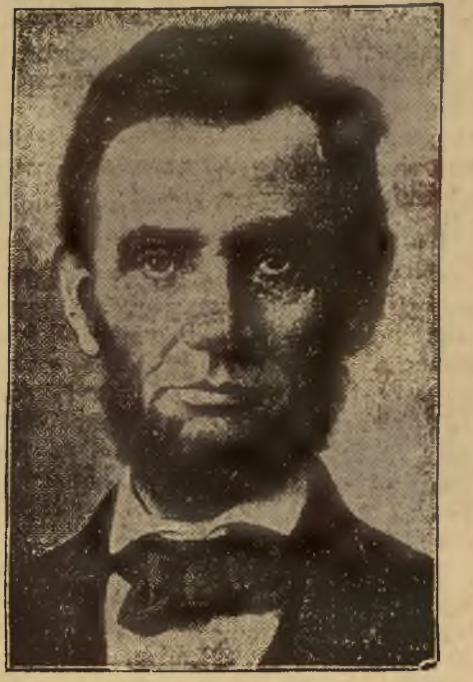
Londyn 4 IV. 1935

N. Jork	4·83·	Zurych	14·51
Paryż	73·28·	Praga	115·—
Berlin	12·04·	Sztockholm	19·35
Amsterdam	7·17·	Hiszpanja	34.59
Bruksela	27·62·	Wiedeń	25·62
Rzym	58·18·	Warszawa	25·50

Paryż 4. IV. 1935

Londyn	73·07	Praga	63·40
N. Jork	15·15	Bukareszt	15·20
Bruksela	256·—	Berlin	608·
Rzym	125·—	Hiszpanja	207·25·
Zurych	490·62	Amsterdam	1020·

—o—



Dnia 14 bm. przypada 70-ta rocznica zamordowania Abrahama Lincolna prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P., który wywalczył zniesienie niewolnictwa w Ameryce

WYPRAWKI
studenckie kołdry zł. 12. — Koce wełniane, Materace z trawy zł. 18. — Poduszki zł. 8. — Poszewki zł. 3 poleca M. IŻYCKA Lwów, Kopernika 4.

WANDA GILOWSKA

„Chemja i miłość"

46

Jaś odszedł szczęśliwy, niczego nie zauważywszy. Popołudniu jest u adwokata. Kwitu jeszcze niema, dopiero jutro przywiezie go osobiście ciotka Stefy, gdyż sama chce zainkasować pieniądze niema zaufania do adwokata, lub śpieszy jej się do posiadania tej gotówki po nieboszczce. Irence nasuwają się smutne refleksje na temat chciwości ludzkiej. Rozdrażnienie dziwne towarzyszy dzień cały. Między tem wszystkiem płacze się piękny Szubin.

Nie jest wstanie zająć się czemś. Szuka w sobie owego porywu wczorajszego, który wywołał to głupie przyrzeczenie. Łapie się na słowie „głupie". Pewnie, że głupie, potwierdza sobie w myśli, gdyż nie podyktowane namiętnością. Czy wogóle młoda dziewczyna wie, co to namiętność? — zadaje sobie pytanie. — Ot, zwykła ciekawość. I głupia litość... Może nie iść na to spotkanie? Zresztą cóż się stanie, jak pójdzie, czy musi stać się coś zaraz?

Na dworze już dobrze ściemniło się. Szósta dochodzi. Serce wali jak oszalałe. Trzeba iść. Ance coś bąknęła na usprawiedliwienie swego wyjścia. Jaś mieszka tak żle, że tramwajem nie można dojechać. Trzeba pieszo iść. Zdecydowanym krokiem opuszcza gmach domu akademickiego.

Jakaś postać z przeciwległej strony ulicy chowa się w cień. Irenka nie zwraca uwagi na nią. W szybkiem tempie zdąża, krótkiemi przecznicami ulic. Pod kamienicą, w której Jaś mieszka, ogląda się po raz pierwszy za siebie. Nawet nie w celu kontroli, czy kto znajomy nie widzi, tylko tak machinalnie.

Szubin wskoczył do przeciwległej bramy. Przeczekał chwilę. Wychyliwszy się ostrożnie z po za drzw., skonstatował, że Irenki już niema.

Brama z vis a vis połknęła ją.

Wszedł, ostrożnie oglądając się. Spis lokatorów, wiszący przy wejściu, potwierdził jego przypuszczenia. — Jan Leśny, słuchacz chemji, I p. drzwi 5. — Ach, tak — rzekł przez ściśnięte zęby — Jasio, cichutki pracownik na polu naukowem, nie gardzi pięknemi słuchaczkami. Taki Jasio, larwa bez życia na pozór, potrafił zbałamucić taką cudną dziewczynę. Dobrze ją obserwował wczoraj, o niczem innem myśleć nie jest wstanie, tylko o niej, o tej pięknej, pierwszy raz w życiu widzianej, a której urok sen mu z oczu spędził... Może nie do Jasia poszła, jest tu jeszcze wielu innych mieszkańców. Jest krawcowa, masażystka, gorseciarka, jakiś emerytowany pułkownik... Ale słyszał przecież wyraźnie — dziś o szóstej — więc niema dwu zdań, że do Jasia.

Postanowił zaczekać na nią. Zatrzymał taksówkę, w której wnętrzu usadowiwszy się, kazał szoferowi czekać.

Jaś czekał, marzył i nie wierzył. Kroki Irenki poznał. Zanim zdążyła do drzwi zapukać, już je otworzył.

Nie rzucił się na nią — jak myślał — żeby ją w pocałunkach udusić, lecz kornie, jak niewolnik, pochylił głowę, całując rozdygotanemi usty jej ręce.

— Przyszłam — mówi twardo.

— Iruś jedyna, słodka dzieweczko moja — bełkoce roztrzęsionym głosem.

— Jasiu, bez tych ckliwości. Muszę ci powiedzieć wprost, że chodzenie po kawalerskich garsonierach, to nie dla mnie. Ja się do tego nie nadaję.

Cały zapał, nastrój oczekiwania, błogie marzenia Jasia, runęły w jednej sekundzie w przepaść rozczarowania. Zimne i ostre słowa Irenki, ścięły mu lodem serce, chłodząc gorączkę pożądania. Skądś wypełza pewność, że Irenka nie kocha go. Tak przecież nie mówi kobieta kochająca. A może mu się tylko zdaje, Irenka ma swoje ostre powiedzenia, nie grzeszy zbytnią czułością... jednak przecież sama zarzuciła mu ramiona na szyję... Tylko na tem oparł całą nadzieję zdobycia jej kiedyś... Nawał myśli rozsadza mu czaszkę. — Bądź mężczyzną, kobiety mazgajów nie lubią — podnieca się — przyszła, więc musi być twoją! Do śmiałych świat należy!

Tymczasem zamiast ją porwać w ramiona, przytulić do siebie, prosi pokornie, by usiadła.

Zajęła wskazane miejsce przy stoliczku, ubranym chryzantemami.

— Dobrze, żeś jeszcze nie przygotował z kilogram szynki, z dziesięć bułek i wódkę — zadrwiła na widok kwiatów. A kwiaty były naprawdę cudne. Szynka i ciastka też były, ale przykryte papierem na biurku.

Jaś poczerwieniał. Słowa Irenki taki ból mu zadały że żal do niej aż łzy mu wycisnął. Przez ściśnięte gardło słowa z trudem przedostają się.

— Nie poznaję cię dziewczyno i nie wiem, czem zasłużyłem na to, żebyś drwiła ze mnie...

Ocknęła się. Zrozumiała nareszcie, że wielką krzywdę wyrządziła temu bądźco bądź, dobremu chłopakowi.

Powoli zdejmuje płaszcz i kapelusz.

Serce mężczyzny uderza żywiej. Nadzieja znowu przedziera się przez chmurę zwątpienia.

— Iruś! Czy spotkała cię jaka nieprzyjemność... Skąd to zdenerwowanie, dziecino? — mówi czule, miękko.

Poprawia włosy przed lustrem. Kusząco piękna jest w pozycji podniesionych ramion. Nie wytrzymał, nie czekając na odpowiedź, obejmuje ją, przechylając ku sobie. Ustami ust poszukał. Wpił się w nie jak oszalały. Irenka zamiast rozkoszy, oszołomienia pierwszym pocałunkiem, czuje słodkawy, miętowy zapach odolu. Wyrywa się przemocą z jego ramion, nie mogąc pokonać w sobie wstrętu.

Lecz Jaś już nie prosi, szarpie na niej suknie. Ręce błądzą po całem ciele. Jeszcze raz udaje mu się [illegible] dżyć jej usta, dziwnie twarde i zamknięte szczelnie

(C. d. n.)

Sfery przemysłowe przeciw obozom praktyk wakacyjnych

WARSZAWA. 3. IV. (Tel. wł. G.). Opracowany przez Ministerstwo Przem. i Handlu projekt organizacji praktyk wakacyjnych młodzieży, polegający na stworzeniu obozu Przysposobienia Gospodarczego, spotkał się ze stanowczym sprzeciwem zarówno ze strony młodzieży, jak i sfer przemysłowych. Zainteresowane koła twierdzą, że **podobne obozy byłyby równoznaczne z militaryzacją.** Podnoszą, że podobny próbny obóz utworzony w r. zeszłym na Górnym Śląsku, dał wyniki ujemne, uczestnicy bowiem uciekali z obozu. Sfery przemysłowe wypowiedziały się stanowczo za utrzymaniem dotychczasowego systemu indywidualnych praktyk wakacyjnych. Odnośna opinja przesłana została Min. Przemysłu i Handlu.

O wydanie sen. Korfantego

KATOWICE, 3. 4. (PAT). Prokurator sądu apelacyjnego w Katowicach skierował w trybie przewidzianym ustawą wniosek do marszałka Senatu w Warszawie *o wydanie sądom senatora Wojciecha Korfantego* za przestępstwa z art. 264 k. k. (Red. Ciekawą rzeczą jest, że wniosek ten wygotowała prokuratura katowicka po zamknięciu Sejmu śląskiego, który odmówił już raz wydania sen. Korfantego. Sprawa w Senacie R. P. wejdzie albo na sesji nadzwyczajnej, albo będzie traktowana według przepisów nowej konstytucji.)

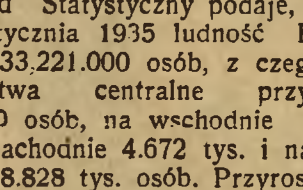
Ile wynosi ludność Polski?

WARSZAWA, 3. 4. (PAT). Główny Urząd Statystyczny podaje, że w dniu 1 stycznia 1935 ludność Polski wynosiła 33.221.000 osób, z czego na województwa centralne przypada 13.910.000 osób, na wschodnie 5.811 tys., na zachodnie 4.672 tys. i na południowe 8.828 tys. osób. Przyrost naturalny w roku 1934 wynosi 401.931 osób.

Ludność Gdyni w dniu 1 stycznia b. r. wynosiła 55.946 osób. Według wyznań ludność Gdyni dzieli się: katolików 49.552 osób (97.07 proc. ogólnej liczby ludności), greko - katolików 93 (0.18 proc.), prawosławnych 199 (0.39 proc.), ewangelików 377 (0.74 proc.), wyzn. mojżeszowego 817 (1.6 proc.) innych wyznań 9 osób (0.02 proc.).

KOŁNIERZYKI

światowej sławy



od zł 1

585a

CH. STADLER

Lwów, Jagiellońska 15

Zakończenie zatargu o płace pracowników miejskich

(k.) Wczoraj odbyło się w wozowni M. K. E. przy ul. Wóleckiej czwarte i ostatnie zebranie pracowników miejskich, związane z zagadnieniem obniżki płac i cofnięciem beneficjów przez Zarząd miasta. Przewodniczący Hofman i sekr. Początek zdali sprawę z przebiegu konferencji z Zarządem miasta. Nad sprawozdaniem tem wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos panowie: Inglut, Awdykowicz (którego wygwizdano), Baurowicz, Harlender, Streicher, Jarosz, Buczman, Kiszko, Laskowski i inni. Pod koniec zgłoszono rezolucję, mocą której postawiono Zarządowi wolną rękę do prowadzenia zatargu do końca i sporządzenia obustronnego protokołu, przyczem domagano się opracowania szematu płac, uregulowania sprawy funduszu emerytalnego i zaprowadzenia pragmatyki służbowej.

Z tą dyrektywą udaje się dziś delegacja pracowników miejskich do ratusza, by ostatecznie zlikwidować zatarg o płace. Do momentów, jakie wysunięto na zebraniach pracowników, powrócimy kiedyś osobno i obszernie

Śmierć prof. Wacława Sobieskiego

KRAKÓW, 3. 4. (PAT). Dziś zmarł nagle śp. dr. Wacław Sobieski, profesor historji powszechnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zmarły był członkiem wielu instytucyj naukowych w kraju i zagranicą, m. in. Polskiej Akademji Umiejętności i Twa Naukowego Warszawskiego. W r. 1926-27 piastował godność dziekana wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

* * *

Red. Śp. prof. Wacław Sobieski był w ostatnich czasach przedmiotem niesłychanej i nieprzebierającej w środkach nagonki ze strony sanacyjnej prasy z „Gazetą Polską“ na czele, za to, że śmiał przeciwstawić legendzie historyczną prawdę. Rozsiane po całym terenie Rzplitej sanacyjne brukowce obrzucały uczonego błotem i kalumnjami. Wreszcie w dniu 30 ub. m. została zniesiona katedra prof. Sobieskiego na U. J.

Nauka polska poniosła niepowetowaną stratę. Pewne analogje nagłego skonu prof. Sobieskiego ze śmiercią innego wielkiego uczonego polskiego, prof. Balcera, czynią tę stratę podwójnie bolesną.

* * *

Śp. prof. Sobieski odbywał studja w Krakowie. W r. 1910 otrzymuje katedrę historji powszechnej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Począwszy od r. 1899 ogłasza kilkadziesiąt prac i rozpraw naukowych, dotyczących przeważnie dziejów w. XVI i XVII; porusza w nich zarówno sprawy wewnętrzne Polski („Trybun ludu szlacheckiego“, „Pamiętny Sejm“ i in.), jak polską politykę zagraniczną („Henryk IV wobec Polski i Szwecji“, „Polska a Hugenoci“, „Żółkiewski na Kremlu“, „Dymitr Samozwaniec“), a także interesuje się wypadkami w innych państwach („Dzieje rewolucji angielskiej“ i in.); dalej zaznaczył swą działalność edytorską, wydając „Archiwum Jana Zamoyskiego“, hetmana Żółkiewskiego „Początek i progres wojny moskiewskiej“ i in. Po odbudowaniu państwa polskiego zajął się prof. Sobieski specjalnie kwestją morza i Pomorza. Rozumiejąc jego znaczenie, wystąpił w obronie praw polskich do tej ziemi przed zachłannością niemiecką („Walka o Pomorze“, „Walka o programy i metody rządzenia w Prusach Książęcych“, „Kampf um die Ostsee“). Ale nie poprzestał na fragmentarycznych monografjach. W latach 1923—25 wyszły trzytomowe jego „Dzieje Polski“, dzieło rzucające zupełnie nowe oświetlenie na szereg zagadnień w historji Polski (niebezpieczeństwo żydowskie, zakusy niemieckie, walka o Bałtyk). Zmarły profesor cieszył się wielką popularnością wśród kół młodzieży Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Co usłyszał lord Eden z ust min. Piłsudskiego?

LONDYN, 3. 4. (PAT). Agencja Reutera donosi, że we wczorajszej rozmowie Marsz. Piłsudskiego z min. Edenem, Marsz. Piłsudski w sposób analogiczny jak i min. Beck, wyłożył polski punkt widzenia co do omawianych spraw, a w szczególności co do paktu wschodniego. Żadna nowa decyzja nie wynikła z tych rozmów, ale *wymieniono obustronne informacje.* Chociaż nie należy oczekiwać żadnego sensacyjnego rozwoju wypadków, obie strony zdają się uważać, że wymiana poglądów była użyteczna.

LONDYN, 3. 4. (PAT). Specjalny sprawozdawca „Timesa“ stwierdza, że sądząc z wiarygodnych informacyj, *min. Eden mógł usłyszeć z ust Marszałka Piłsudskiego jedynie potwierdzenie stanowczej odmowy Polski wzięcia udziału w pakcie wschodnim w jego obecnej formie. Widoki dla paktu wschodniego nie są przeto dobre. Wydaje się, że organizacja pokoju europejskiego na wschodzie i na zachodzie, według metod zaproponowanych w angielsko - francuskiej deklaracji z 3 lutego, nie może być osiągnięta. Polska uważa, że bezpieczeństwo jej jest najlepiej zapewnione przez obecny stan rzeczy.*

Pismo podaje dalej, że objekcje Polski nie zwracają się tak bardzo przeciwko zobowiązaniu udzielenia, lub otrzymania automatycznej pomocy wobec napastnika, jak przeciwko naruszeniu bezpieczeństwa, które Polska własnym wysiłkiem sobie stworzyła. Nie ulega wątpliwości, że Polska rozważa suggestje alternatywne, ale sama, jako taka, żadnych alternatywnych suggestyj ze swej strony nie wysunie.

Sprawozdawca „Daily Telegraph“ donosi m. in., że min. Eden przekonał się w Warszawie, iż żaden aljans wojskowy między Polską a Niemcami nie istnieje. Wszystkie rozmowy, jakie min. Eden wczoraj odbył, przyczyniły się wybitnie do tego, aby usunąć podejrzenia szerzone w niektórych kołach, że zbliżenie Polski do Niemiec zawiera również porozumienie wojskowe.

LORD EDEN OPUŚCIŁ WARSZAWĘ

WARSZAWA, 3. 4. (PAT). Dziś o godz. 17.10 opuścił Warszawę, udając się do Pragi czeskiej, min. Anthony Eden. Gościa angielskiego żegnali na dworcu min. Beck, wicemin. Szembek, amb. Raczyński, poseł czechosłowacki Girsa, członkowie ambasady angielskiej z chargé d'affaires Avelingiem na czele, wyżsi urzędnicy M. S. Z. z szefem protokołu dr. Romerem, wojew. Jaroszewicz, oraz liczni przedstawiciele prasy krajowej i korespondenci pism zagranicznych. Do granicy min. Edenowi towarzyszy z ramienia M. S. Z. radca Lubomirski.

Zamiast paktu wschodniego - pakt nieagresji

proponuje Hitler

LONDYN, 3. 4. (PAT). „Star“ zamieszcza sensacyjne informacje swego dyplomatycznego korespondenta o rzekomych propozycjach Hitlera, które są przez rząd brytyjski trzymane w tajemnicy. Korespondent ten stwierdza na podstawie informacyj uzyskanych od niewymienionego dyplomaty amerykańskiego w Berlinie, że Hitler po odrzuceniu klauzuli wzajemnej pomocy w proponowanym pakcie wschodnim, wysunął wobec min. Simona i min. Edena alternatywny system bezpieczeństwa, oparty na 3 zasadach: *1) na zobowiązaniu do wzajemnej nieagresji na 10 lat,* podobnie jak to sformułował plan brytyjski z r. 1933, 2) *na metodzie definjowania i ustalenia agresora w zgodzie z propozycją wysuniętą pierwotnie przez Sowiety i Małą Ententę, 3) na odmowie pomocy i zaopatrzenia względem ustalonego agresora (napastnika).*

W związku z powyższą wiadomością „Staru“, w kołach Foreign Office wyjaśniają, że *formalna propozycja tego rodzaju nie została uczyniona, natomiast należy sobie przypomnieć, że po pierwszym dniu rozmów berlińskich z marca br. min. Simon zwrócił się do Hitlera z prośbą, aby obszerne wynurzenia Hitlera zostały streszczone w formie bardziej ścisłej i konkretnej pod postacją memorjału. W tym memorjale Hitler, uzgadniając odmowną interpretację paktu wschodniego, wysunął istotnie pakt nieagresji na lat 10 jako alternatywnie pożądany przez Niemcy.*

Drugi punkt wymieniony przez „Star“, nie jest wogóle uwzględniony w memorjale Hitlera, co się zaś tyczy trzeciego punktu, który jest tylko bardziej ogólnie poruszony, to w kołach brytyjskich wyjaśniają oficjalnie, że postanowienia paktu Ligi idą znacznie dalej, niż bardzo skromne propozycje zawarte w tym pakcie, nakreślone bardzo ogólnie. Co się tyczy pierwszego punktu, to, jak wyjaśniają, w kołach brytyjskich propozycja zawarta w memorjale Hitlera nie określa wyraźnie, czy ma on na myśli pakt tego rodzaju z włączeniem Sowietów, czy bez nich.

ZAWIADAMIAM
uprzejmie moją P. T. Klientelę, że z dniem 1 marca br. przeniosłem swoją pracownię z ul. Kochanowskiego 11 do lokalu firmy Konfekcja Damska „FEMINA“ przy pl. Halickim 12 (róg ul. Batorego), gdzie nadal wykonuje po cenach najniższych PŁASZCZE, KOSTJUMY i SUKNIE DAMSKIE z materjałów własnych i powierzonych. **JÓZEF FUDEMAN**
481 wł. firmy „WARSZAWIANKA“

Ojciec św. o kanonizacji dwu nowych świętych

Na ostatnim konsystorzu kardynałów w sprawie kanonizacji Błogosławionych Fischera i More'a przemawiał (jak już pokrótce donosiliśmy) Ojciec św.

W przemówieniu swem podniósł Ojciec św. fakt, że Anglicy usilnie prosili o podniesienie do chwały swych ziomków w roku jubileuszowym. W Anglji daje się odczuć tęsknota za wiarą ojców i powrotem do Stolicy Apostolskiej tem bardziej, że sekty katolickie wprowadzają coraz większy zamęt w życie duchowe.

Ojciec św. pragnie, aby kanonizacja Błogosławionych stała się dla ludu angielskiego podnietą do głębszego poznania nauki Kościoła.

Nie ulega wątpliwości, iż dwaj święci Męczennicy, wynoszeni na ołtarze w chwili, gdy dopełnia się czwarty wiek od ich, pełnej chwały, śmierci, uzyskają od Boga rozkwit i pomyślność dla swego narodu.

Kanonizacja kardynała Fischera i T. More'a będzie szczęśliwą wróżbą dla całego Kościoła, a zarazem zakończeniem Jubileuszu Nadzwyczajnego.

Szwedzki przemysł wojenny znajduje się w rękach Niemców

SZTOKHOLM, 3. 4. (PAT). W Riksdagu rozpoczęły się debaty nad wnioskiem rządowym w sprawie kontroli fabrykacji materjałów wojennych. Min. spraw zagr. Sandler, odpowiadając na krytykę wniosku, odczytał ustęp ze sprawozdania złożonego przez komitet upoważniony przez rząd do zbadania sprawy materjałów wojennych. Komitet ten stwierdził, że

znaczna część szwedzkiego przemysłu wojennego znajduje się w rękach zagranicznych. I tak, n. p. T-wo Flygindustrie w Limhamn jest właściwie filją niemieckich zakładów Junkersa, a T-wo Landswerk w Landskronie w 2/3 należy do Niemców. Co się tyczy ważniejszych fabryk materjałów wojennych Szwecji, jak T-wa Bofors i T-wa Bofors - Nobelkrut, to T-wo Bofors jest, jak stwierdzono, w znacznej części własnością Kruppa.

Komitet doszedł do wniosku, że posiadanie akcji tego rodzaju fabryk przez cudzoziemców jest faktem bardzo niepokojącym z punktu widzenia polityki zagranicznej i obrony kraju.

Arabowie łączą się przeciw Żydom

JEROZOLIMA, 3. 4. (PAT). Na zebraniu przedstawicieli stronnictw arabskich pod przew. b. sekretarza egzekutywy arabskiej, Dżamal al Husseina powołano do życia nową ogólno - palestyńską partję arabską, której *program skierowany jest przeciwko mandatowi brytyjskiemu w Palestynie, przeciwko sjonizmowi i imigracji żydowskiej do Palestyny.* Głównym celem nowej partji jest zjednoczenie Palestyny z sąsiedniemi krajami arabskiemi.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ ZN. FABR. KOGUTEK SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY I ZĘBÓW, MIGRENA, NEWRALGJA, GRYPA I PRZEZIĘBIENIA, BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTRETYCZNE I T. P.
ŻĄDAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. „KOGUTEK“ W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW

Elektryczna i Parowa
TRWAŁA ONDULACJA
Pierwszorzędne siły fachowe. — Ceny niskie
BRONISŁAW STOIŃSKI
Zakład fryzjerski, Lwów, ul. Legjonów 1 tel. 232-77 545

PASTĘ do podłóg nadającą piękny połysk poleca najtaniej „BARWA“ Sp. z o. o.

LUDWIK KOSZOWSKI Lwów, Akademicka 3 tel. 206-69

Ogłoszenia w Kurjerze są skuteczne i tanie!

Towary Bławatne — Wełny, jedwabie, płótna, pościel — Największy wybór Najniższe ceny — Fr. ORZECHOWSKI — Telefon 25-55 Lwów, Rynek 29. 1236

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztuje za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

Spółka

lub dzierżawa przedsiębiorstwa dobrze prosperującego sprzeda chętnie tylko Polakowi katolikowi. Administracja Kurjera Zimor. 10 pod „Interes“. 13704

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Lustro

toaletowe duże, dębowa szafa biblioteczna Lwów, Kopernika 42A m. 7 4—5. 13706

Parcele

ul. Kadecka (obok remizy) po 160 sążni sprzedam okazyjnie. Informacje: adw. Hahn, Lwów, Asnyka 11 Tel. 268-49. 13710

Warsztat

kilimkarski okazyjnie sprzedam Lwów, Dąbrowskiego 6 I p. lewa 1—5. 13720

Wille

sprzedasz bez prowizji. Zgłoszenia Rynek Realnościowy Pasaż Hausmana 7. 13642

Okazja

kamienica dwupiętrowa komfort ogród, dzielnica pierwsza dochód netto 5500. Cena 55000 sprzedaje „Celeriter“ Bema 21. 13705

Parcela

budowlana o powierzchni 600 s² przy ul. Zyżyńskiej (szkoła techniczna) do sprzedania. Informacje Lwów, Długosza 14/2.

Jadalnia

orzechowa niemiecka, trumatka z marmurową płytą oraz lustro tanio do nabycia E. Terlecki Lwów, Lwowskich Dzieci 56 I p między 1—4 pop. 13726



Gorsety

najnowsze modele, biedrówki, biustniki wykonuje solidnie „Krajoprzemysł“ Lwów, Boimów 1. 589

Drzewka

i krzewy owocowe oraz ozdobne w najlepszych odmianach, wyborowe RÓŻE sprzedaje Małopolskie Towarzystwo Rolnicze Kopernika 20 Tel. 202-88. 1373-



Najtańsze, najlepsze obuwie

poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek

Lwów, Halicka 4, telefon 44-70 1403

Parcela

słoneczna przy ul. Kulparkowskiej 800 albo 1300 sążni okazyjnie do sprzedania. Wiadomość tel. 202-.. albo 202-67. U



Ochronne

płaszcze dla wszystkich zawodów najtańsze źródło „Pallium“ Hetmańska 22 obok Muzeum. 2 5

Lampy

naftowo-gazowe i spirytusowe najtaniej Lwów, „LUX“ Akademicka 15. 457

40 pieców

kaflowych tanio do sprzedania w Hotelu Europejskim wiadomość w kancelarji hotelowej. 13678



Obuwie sportowe

„Bergsteigery“ z szyciem skandynawskiem w modnych kolorach oraz wszelkiego rodzaju obuwie wykonuje po niskich cenach

Wł. DZIKI

Lwów, Snopkowska 33 1927

Parcela

bardzo ładnie położona 330 sążni kw. we Lwowie przy ul. gen. Iwaszkiewicza (dawniej Drogo. Walecka) 24 m frontu, ulica oświetlona elektrycznie, kanalizacja, wodociągi etc. 7 minut od tramwaju piesze, przystanek przy ul. Potockiego obok Klasztoru SS. Karmelitanek Bosych, tanio do sprzedania. Wiadomość tel. 248-41 między 16 a 17, 13736

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

Ogrodowa

dzielnica, Lwów, Stefczyka 19, 1 maja, 3 pokojowe, I. p., półkomfortowe, ogródek, dozorca wskaże. 13540

4-pokojowe

komfort Lwów, Kochanowskiego 52 wysoki parter system korytarzowy. Wiadomość 1/3. 13631

3 i 5

pokoi komfort do wynajęcia, Lwów. pl. Akademicki 3. 13638

Gródecka 81

2 pokoje i kuchnia tylko dla rządowców do wynajęcia. 13649

Wałowa 11A

5-pokojowe, komfortowe, centroogrzewane mieszkanie I piętro zaraz do wynajęcia. 13738

4 słoneczne

pokoje przedpokój kuchnia zaraz do wynajęcia. Lwów, św. Mikołaja 11a. Wiadomość u dozorcy. 13711

Willę

Centrum Kalecza 7 3 pokoje wielkie reprezentacyjne komfort do wynajęcia. 13592

2 pokoje

kuchnia z przynależnościami od 1 maja Lwów, Kochanowskiego 48 od 12—14 dozorca wskaże 13641

Mieszkanie

pięciopokojowe z komfortem Lwów, Batorego 12 zaraz do wynajęcia. 13645



NOWOŚCI FILATELISTYCZNE. — Z lewej znaczek jubileuszowy z portretem Masaryka, — Z prawej znaczek brazylijski ku upamiętnieniu odwiedzin prezydenta Urugwaju, Terra.

2 pokoje

kuchnia, przedpokój, nyża i przynależności, okolica parku stryjskiego do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia, ul. Dwernickiego 6, telef. 80-90. B

Tarnowskiego 34

trzy pokoje kuchnia komfort korytarz słońce centrogrzane. 13658

4 pokoje

komfort od 15 kwietnia osysnąć przedwojenny. Lwów, Głęboka 19/II oglądać od 12—3. 13663

Pokój

nyża kuchnia komfort II piętro bezdzietnym rządowcom zaraz do wynajęcia Lwów, Modrzejewskiej 16j (boczna Listopada). 13661

Mieszkanie

z utrzymaniem lub bez przy bezdzietnem małżeństwie odnajmę Oddzielny pokój. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zamarstynów“. 13664

3 pokoje

na biura II piętro Lwów, Batorego 24 13666

Pokój

kuchnia komórka przedpokój do wynajęcia od 15/4. Lwów, Pełczyńska 2. 13668

Mieszkanie

4 pokoje słoneczne I piętro do wynajęcia Lwów, Łąckiego 8 dozorca wskaże. 13630

Poszukuję

4 pokojowego mieszkanie z pełnym komfortem, słoneczne w śródmieściu do 160 zł. Zgłoszenia do Adm. Kurjera Lwow. pod „Dobrze płacący“. 13694

2 pokoje

kuchnia - łazienka - poszukuje urzędnik. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Dzielnica I“. 13688

4

ewentualnie 3 pokoje kuchnia, komfort do wynajęcia Lwów, Supińskiego 3. 13686

6 pięknych

pokoi, komfort I p. Lwów, Batorego 32 13683

6-pokojowe

mieszkanie komfort I p. zremontowane od 1 maja Lwów, Wałowa 23. 13701

Poszukuje się

dwóch mieszkań trzy i czteropokojowych z pełnym komfortem niedaleko śródmieścia pokoje słoneczne i niezbyt małe. Zgłoszenia do Administracji pod „Solidny lokator“. 13732

2 pokoje

kuchnia przedpokój do wynajęcia. na mieszkanie lub biuro. Lwów, Halicka 12 I p. 13716

Potockiego 6

4 duże słoneczne pokoje przedpokój III piętro komfort wiadomość u gospodarza m. 3 od 11—1-ej telefon 255-98. 13652

3-pokojowe

komfortowe mieszkanie słoneczne do wynajęcia Lwów, Listopada 69. 13654

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

Sapiehy 51 drzwi 7

komfortowe 2 pokoje wspólne dla panienki, przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia. D

Pokój

frontowy umeblowany lub nie zaraz Zofji 21 właścicielka, 13721

Wałowa 11A

pokój kawalerski z klatki, frontowy, centroogrzewany, nieumeblowany do wynajęcia 13737

Nowożeńcom

odstąpię pokój umeblowany używaniem kuchni. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zamarstynów“. 13735

Jedno-izbowe

mieszkanie poszukuję. Kurjer Zimorowicza 10 pod „Posada państwowa“. 13734

Elegancki

pokój umeblowany kuchnia bez do wynajęcia, Lwów, Nowy Świat 18/I. 13724

Starszy

akademik otrzyma pokój za współpracę. Listy do Adm. pod „Prawość“. 13725

Pokój

z klatki, najchętniej na biuro. Lwów, Senatorska 5, m. 4 tel. 231-46. 13707

Pokój

i kuchnia frontowe umeblowane Lwów, Łyczakowska 14 drzwi 11 13714

2 pokoje

lub jeden z utrzymaniem lub bez z komfortem, umeblowane zaraz do wynajęcia przy Kopernika 11 m. 11 13713

Pokój

komfortowy, telefon osobne wejście Lwów, Zadwórzańska 29 m. 1. 13718

Pokój

umeblowany, balkon solidnej osobie Lwów, Dąbrowskiego 6 I piętro lewa 1—5. 13719

Pokój

frontowy balkon komfort umeblowany wynajmę 15 kwietnia. Lwów, Pułaskiego 5/II. 13639

Śliczny

pokój utrzymanie Lwów, Poniatowskiego 8 pierwsze piętro drzwi 6. 13643

Kawalerski

umeblowany, elektryka, obsługa niekrępujący zaraz wynajmę Lwów, Wronowska 12. Oglądać 15—17. 13648

Pokój

komfortowy, osobne wejście, słoneczny, Lwów, Sadowa 1 II/6 13656

Pokój

umeblowany wejście z klatki I piętro poważnym reflektantom wynajmę Lwów, Potockiego 46 Dozorca. 13669

Pokój

umeblowany osobne wejście zaraz do wynajęcia Lwów, Hoffmana 6 drzwi 4. 13675

Urzędnik

poszukuje solidnego współlokatora Lwów, Zyblikiewicza 32 naftciarnia. 13677

Pokój

wśród ogrodów Lwów, św. Marka 14/I na prawo. 13689

Pokój

frontowy, umeblowany odnajmę panu na stanowisku. - Lwów, Chodkiewicza 8 m. 7. 1370-

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

Lokal

z dużem magazynem elektryczne urządzenie do wynajęcia. Lwów. Łyczakowska 98. 13728

Nauka

Młoda

Wiedeńka wyucza szybko niemieckiego, Kurjer, Zimor. 10 Pod „Elegantes Deutsch“. 13676

Wychowawczy Zakład X. Zmartwychwstańców

Lwów, Piekarska 59 przyjmuje uczącą się młodzież. 13495

Francuzka

wykształcona udziela lekcyj konwersacyj, godzina 1·50 Administracja Lwów, Zimor. 10 „De Rozdia“. 13637

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

Panienka

(sierota) z ukończoną szk. handl. szuka jakiejkolwiek posady 3-let. pobyt w lepszym domu do dziecka — polecenia i świadectwa b. dobre. Łaskawe zgłoszenia: „Emilja“, Jasło ul. Kościuszki 41. 13730

Sierota

poszukuje posady do dziecka lub pomoc do kuchni, Listy Lwów, św. Zofji 32a Kaliciak. 13723

Kucharka

dobrze gotuje poszukuje miejsca do małej rodziny. Ochronek 11 m. 10 u Jezierskich. 13708

Małżeństwo

w średnim wieku z dobremi poleceniami poszukuje dozorcówki za kaucją. Listy do Administracji Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Spokojny“. 13709

Sierota

zajmie się domem małej rodziny u katolików. Lwów, Paulinów 12b I p. 13715

Małopolanin

kawaler lat 30 szkoła rolnicza 7 lat praktyki w większych majątkach w tem 6 pracy samodzielnej — szuka posady na ordynację zaraz lub 1 lipca b. r. Łaskawe zgłoszenia pod „Skromny“ p. Buczacz. 13650

Pokojowa

fachowa, młoda na wyjazd do pensjonatu szuka posady najchętniej Krynica. Kurjer, Lwów, Zimor. 10 „Brunetka 28“. 13703

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

Kucharki

pensjonatowej poszukuję. Podać kwalifikacje i warunki pod „Pensjonat“ do Adm. Lwów. Zimor. 10. 13729

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Piątek, dnia 5 kwietnia 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 7.45 (Lw.) Progr. na dz. bież. 7.50 (Lw.) Wskazówki prakt. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Muz. salon. w wyk. Małego Zesp. P. R. z udz. St. Sasa (śpiew.) 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Z Poznania. Koncert Tria Salonowego. 13.50 Wiad. o eksp. pol. 13.55 Przegl. giełd. 15.45 (Lw.) Płyty. 16.00 Transm. z Krakowa.. 16.30 Pogad. przyrodnicza dla dzieci st. „Kwiecień na niebie i ziemi" w opr. dr. F. Burdeckiego, J. Orłowskiej — Warnerowej i prof. St. Sumińskiego. 16.45 (Lw.) Płyty. 17.00 Dyskutujmy na temat „Pracy jako zagadnienia kultury" o wartości pracy — powie prof. B. Suchodolski.

17.15 Z Katowic. Koncert organowy Fr. Lubricha. 17.40 (Lw.) Aud. dla chorych w opr. ks. kap. M. Rękasa i koncert ork. T. Seredyńskiego na wsz. st. P. R. 18.10 Fragm. słuchowiskowy z kom. T. Rittnera. „Głupi Jakób" opr. Pomidorowskiego. 18.30 (Lw.) Koncert rekl. 18.45 (Lw.) Płyty. 19.07 (Lw.) Progr. na dz. nast. 19.15 (Lw.) Wywiad z najzłośliwszym człowiekiem w Polsce" przepr. Mgr. J. Steiner. 19.25 (Lw.) Wiad. sport. lokalne. 19.30 Wiad. sport. ogólnopolskie. 19.35 (Lw.) Piosenki lekkie w wyk. J. Zubika (tenor) akomp. T. Seredyński na wsz. st. P. R. 19.50 Felieton aktualny. 20.00 (Lw.) Kącik Pol. Tow. Krajoznawczego. 20.05 Pogad. muz. wygł. p. M. Kondracki.

20.15 Koncert symf. z Filharm. Warsz. poświęcony muz. franc. w wyk. ork. filharm. pod dyr. G. Fitelberga i Robert Casadesus (fort.) I. 1) Ferroud: 1) Symf. A-du- — wyk. ork., 2) R. Casadesus: Koncert fortep. — wyk. ork. 2) pozytor. II. 3) Ibert: Divertissement — wyk. ork. 4) Delvincourt: Święto Wenecji (Fete Venitienne), 5) Solowe utwory fortep. wyk. R. Casadesus. W przerw. Dz. wiecz. oraz „Jak pracujemy w Polsce". 22.30 Recyt. poezyj. 22.45 „Nauki Wielkopostne „O powołaniu osobistem" ks. dr. A. Jakubisiak. 23.00 — 23.05 Kom.

—0—

ROBERT CASADESUS I GRZEGORZ FITELBERG. Koncert symfoniczny, jaki transmitują rozgłośnie polskie z Filharmonji 5-go kwietnia, o godzinie 20.15, poświęcony jest nowoczesnej muzyce francuskiej. W programie mało znane utwory młodych kompozytorów francuskich, których nazwiska zwracają już dzisiaj baczną uwagę krytyki muzycznej całej Europy: Ferroud, Casadesus, Ibert, Delvincourt.

Orkiestrę prowadzi wytrawny dyrygent, Grzegorz Fitelberg. Jako solista wystąpi znakomity pianista o fenomenalnej technice, Robert Casadesus.

„UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA..." ŻEROMSKIEGO W TEATRZE WYOBRAŹNI. Arcydzieło komedjowe wskrzeszonej Polski, komedja Stefana Żeromskiego, „Uciekła mi przepióreczka..." nadane będzie w formie fragmentu słuchowiskowego 5 kwietnia, o godz. 18.10. Komentarze do słuchowiska wygłosi L. Pomirowski przed mikrofonem warszawskim. Fragmenty natomiast nada Kraków z klasycznym, rzec można, wykonawcą roli Przełęckiego — Juljuszem Osterwą.

19.05 LAHTI Koncert symfon.
19.30 STRASBURG Utwory Griega.
21.30. STRASBURG. Koncert Symfon.

—0—

Sobota, dnia 6 kwietnia 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 7.45 (Lw.) Progr. na dz. bież. 7.50 (Lw.) Wskazówki prakt. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 (Lw.) Kompozytorowie wykonawcami własnych utworów (płyty). 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Z Wilna. Ork. wojskowa 1 p. p. Legjonów. 13.45 Nasz handel morski. 13.50 Wiad. o eksp. pol. 13.55 Przegląd giełdowy. 14.00 (Lw.) Płyty. 14.45 Koncert ork. T. Seredyńskiego. Na wsz. st. 15.30 Recytacje prozy. 15.45 Koncert małej ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 16.30 Skrzynka techn. — red. W. Frenkiel.

16.45 Z Torunia. Krótki recital fortep. prof. I. Kurpisz-Stefanowej. 1) K. Szymanowski: 2 preludja z op. 1 Nr. 2 i Nr. 5, 2) Cl. Debussy: a) Reverie, b) Golliwog's Cake Walk, 3) S. Prokofjew: Marsz z op. „Miłość do trzech pomarańczy". 17.00 Z Wilna. Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 17.50 Pogad. przyrodnicza „Sekret nietoperzy" — wygł. prof. St. Sumiński. 18.00 Teatr Wyobraźni nad. słuchowisko dla dzieci „Cały świat Petronelce pomaga" Ewy Szelburg-Zarembiny. 18.30 (Lw.) Czasopisma kobiece omówi p. Konstancja Hojnacka. 18.40 (Lw.) Życie art. i kulturalne. 18.45 (Lw.) Koncert rekl. 19.00 (Lw.) Płyty. 19.07 (Lw.) „Walka o twórczy Lwów" wygł. prof. dr. F. Groer. 19.25 Z Wilna. Koncert Zesp. Mandolinistów „Kaskada". 19.45 Felj. aktualny. 19.55 (Lw.) „Na Wesołej Lwowskiej Fali" Nr. 98. Na wsz. st. 20.25 Ds. wiecz.

20.35—0.30 Transm. z teatru „La Ccala" opery „Faust" w IV aktach Ch. Gounoda. W przerwie I (ok. 20.53) „Zoperowany Faust Goethego" wygł. p. W. Hulewicz. W prz. II (ok. 22.02). Recyt. z „Fausta" w tłum. S. Zegadłowicza. W prz. III (ok. 22.57). „Jak pracuje Polska Akademja Literatury" wygł. R. Zrębowicz. — Po operze Komunikaty.

—X—

18.20 KRÓLEWIEC. Muzyka organowa.
20.00 WIEDEŃ. Koncert jubileusz.
21.15 LUKSEMBURG. Muz. francuska.

Radjostacja krakowska

Piątek, dnia 5 kwietnia 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Progr. na dz. bież. oraz wskazówki prakt. 8.00 Transm. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marj. 12.03 Transm. z Warszawy i Poznania. 15.45 Nowości z płyt.

16.00 „Dwie Marysie" — Koncert muzyki ludowej pod kier. K. Meyerholda (duety wokalne i instrumentalne): 1) Zapow. progr. piosenka ludowa. 2) St. Colonna-Walewski: Trzy pieśni lud. a) Lato, b) Pastereczka, c) Swawola — duet wok. 3) M. Świerzyński: Trzy melodje lud. a) Idzie do ołtarza, b) A jak będzie, c) Przywiozłem z miasteczka — duet instrum., 4) E. Koszny: Trzy pieśni górnośląskie, a) W niedzielę wczas rano, b) Przy tym rudzkim dworze, c) Jak się będę wydawała — duet wok. 5) St. Niewiadomski: Dwie melodje lud. a) Pawie, b) Matuś moja matuś — duet instr. 16.30 Transm. z Warszawy. 16.45 Kwadrans sławnych artystów. Szaljapin (płyty). 17.00 Transm. z Warszawy, Katowic, Lwowa. 18.30 Koncert rekl. 18.45 Muz. salon. z płyt. 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Pogad. harcerska: „Harcerstwo polskie, a inne organizacje skautowskie". 19.25 Lokalne wiad. sport. 19,30 Transm. z Warszawy i ze Lwowa. 20.00 Dokąd jechać w święto?

20.45 — 23.05 Transm. z Warszawy.

XXX

Sobota, dnia 6 kwietnia 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Progr. na dz. bież., oraz wskazówki prakt. 8.00 Transm. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy. 12.05 Współczesna muzyka włoska (płyty). 12.50 Transm. z Warszawy, Torunia, Wilna i Lwowa. 18.30 „Wśród czasopism literacko-artystycznych" — omówi dr. A. Bar. 18.40 Wiad. bież. 18.45 Z popularnego repertuaru rosyjskiego (płyty). 19.07 Zapow. progr. na dz. nast. 19.15 Pogad. „Jak powstała Rota" (W 25-tą rocznicę kompozycji Nowowiejskiego) wygł. p. K. Kalinowski. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.30 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 20.30 Koncert rekl. 20.40 Transm. z Warszawy.

21.00—0.35 Transm. z teatru „La Scala" w Medjolanie: „Faust" opera Gounod'a w 4-ch aktach, w I-ej przerwie: Szkic literacki: „Zoperowany Faust Goethego", wygł. p. dyr. Hulewicz, w II-ej przerwie: Recytacje z Fausta Goethego w tłum. E. Zegadłowicza, w III-ej przerwie: Pogad. „Jak pracuje Polska Akademja Literatury". Po operze transm. z Warszawy.

HANDEL TOWARÓW KORZENNYCH, WIN, WÓDEK, LIKIERÓW
połączony **z pokojem do śniadań** pod firmą
Z. WAGEMANN
(róg Sokoła Chorążczyzny) POLECA SIĘ P. T. PUBLICZNOŚCI
13655

Przedstawiciela

na m. Lwów i okolicę poszukuje poważne wydawnictwo. Tylko osoby zaprowadzone w aptekach, składach aptecznych, księgarniach, sklepach bławatnych i u krawcowych, zechcą zgłosić się w czwartek dnia 4. 4. 1935 Hotel Europejski do p. Dra Henryka Bermana między 3—4, 592

Służącej

z doskonałem gotowaniem, freterowaniem potrzeba, Lwów, Pełczyńska 2 II p. 13674

Inteligentną

skromną służącą do dziecka i wszystkiego poszukuję Lwów, Zimorowicza 6 drzwi 2 od 3—4. 13702

Potrzebny

szofer ogrodnik do Żywca Wiadomość Terlecki Lwów, Lwowskich Dzieci 56. 13696

Potrzebna

służąca czysta, pracowita, zdrowa, mocna, bardzo dobrze gotująca, umiejąca ładnie sprzątać, prasować, z przepierką bez dużego prania, cały rok do wszystkiego, latem jako pokojowa w pensjonacie dużym. Krynica-Zdrój willa „Pan Tadeusz". 13727

Poszukuję

zaraz sprzedawcę do Składu Opału Kaucja 150 zł, pod „50 procent". 13717

Poszukuję

elokwentnej agentki. Dział Krawiecki do Administracji pod „Stały dochód". 13722

Uzdrowiska

Rozłucz

Pensjonat „Janina" przyjmuje rekonwalescentów i uzdrowieńców. Słoneczne pokoje z 4 razowem utrzymaniem opałem i usługą zł. 4 dziennie. 11121

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Wykwintne

obiady są poszukiwane. Adm. Lwów, Zimor. 10 „Okolica Sapiehy". 13699

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Pokojowe klozety

poleca Fr. CHLADEK — skład tow. żelaznych Lwów, Rynek 45. 1996

Katar nosa i krtani

usuwa PARAMENTH Mikolasch wyrobu Apteki Mikolascha Lwów, Kopernika 1. 2119

MEBLE

do wszelkich pokoi poleca
Wytwórnia Mebli
Franciszka Zielińskiego
Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu
Stale na składzie. 848

Przerabianie

siatek drucianych, łóżka na tapczany, materaców, otomane kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6. tel. 79-99. 1677

Trwała ondulacja

na pół roku jest wówczas dobra jeśli jest zrobiona przez specjalistę Kryniekiego Lwów, Wiśniowieckich 3. 13361

Przedtem tel. 51-89 obecnie 83-37

Lwów, Blacharska 9 II p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powielapisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1106

Kostjumy

płaszcze krojem amerykańskim wykonuję Wrześniewski Lwów, Hetmańska 8. 13561

Coś dla Pań!

Tego jeszcze nie było, żeby trwała ondulacja, solidnie wykonana w pierwszorzędnym zakładzie fryzjerskim „CZARNY" Lwów, Chorążczyzny 5, najnowszym parowym aparatem, tak mało kosztowała i to na raty, a do tego jako premja każdą piętnastą ondulację daje firma gratis. 13619

Srebro

złoto oraz kwity banków zastawniczych kupuje DĄBROWSKI & ROZWARZEWSKI Lwów, Akademicka 2. 543

Kasia

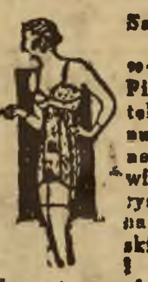
do wszystkiego wie, że przetarte łyżki, widelce śniedzieją i są szkodliwe dla zdrowia. Trwałe srebrzenie tylko „Galwanoplater" Lwów, Kopernika 14 naprzeciw kina Kopernik. 1311-21

UWAGA!

Garderobę męską, damską, dziecinną czyści chemicznie oraz farbuje najlepiej, najstaranniej nowoczesna pralnia chemiczna RUDOLF NEUWELT, Sp. z o. o. Centrala Piastów 23, Filje pl. Marjacki 8, Gródecka 72. 498

Legitymacyjne

nowego typu fotografje wykonuje Zakład Skórskiego Lwów, Kopernika 22. 12913



Salon Gorsetów
„Antinea"
Piłsudskiego 11a tel. 12-32 wykonuje wedle najnowszych modeli wiedeńskich i paryskich. Gorsety napierśniki, opaski pooperacyjne i na czas ciąży wykonanie wykwintne. Ceny najniższe. Warunki dogodne. 174

Krawiec

męski Zygmunt Szymański Lwów Czarnieckiego 3. Wykonuje tanio według najnowszych żurnali, wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. 11114

Na post

poleca MARJAN KAFKA dawniej Szkowron Lwów, Kopernika 3 sandacze i dorsze mrożone, żywe ryby, sardynki, śledzie marynowane, wędzone, tłuściochy i mleczaki oraz wszelkie marynaty. Na składzie stale bity drób tuczony oraz słodkie masło deserowe Spasów i Tehlów dwór. 13268

Chrześcijański

Zakład radjo-techniczny Żurek Jan Lwów, Sykstuska 10 w podwórzu przerabia, ulepsza radjoaparaty 11111

Cukiernia

Józefa Łabęgi Lwów, Łyczakowska 39 poleca wszelkiego rodzaju wyroby cukiernicze pierwszorzędnej jakości po b. niskich cenach. 11117

Katolicka

pralnia chemiczna wykonuje zamówienia w zakres ten wchodzące solidnie i tanio. Marja Zaczek, Lwów, św. Zofji 9. 11112

Piotr Rohatyński

mistrz kaflarski Lwów, Kościuszki 1a Tel. 39-93 wykonuje wszelkie roboty kaflarskie. 11110

Feliks Dziamski

fryzjer Lwów, Łyczakowska 50 poleca się łaskawym względom P. T. Publiczności. 11108

Sprzedam

kamienicę dwupiętrową nową pierwszorzędnie wykonaną luksusowy komfort dochód roczny 9,600 cena 105,000 wkład 70,000 Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimor 10 „70.000". 13498

Zegarmistrzowska

wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza Chorążczyzna 14 Lwów, wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej 11113

3 ZAKRESOWY I OBWODOWY od 19—2000 metrów
SUPERIOR 1935



Warunki spłaty dogodne
Foto-Radjo-Palace
Lwów, pl. Marjacki 8
(Gmach Sprechera)
Tel. 286-08, 586

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR LWÓW PRECYZJA KUTOWSKIEGO 12 RYNEK 29 PRZECHODNIA BRAMA ANDRIOLLEGO

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Wszczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15, tel. 47-92

+ Pomoc lekarska +

Specjalista chorób serca i płuc
Dr. E. KONSTANTIN
ul. Krakowska 4. Tel. 105-20
Prześwietlenia Rentgenem, Diathermia, Lampa kwarcowa.
593

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 600.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.	

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.